



gazeta  
uniwersytecka UŚ

miesięcznik  
Uniwersytetu  
Śląskiego  
w Katowicach

# 10 (240)  
lipiec-wrzesień 2016  
ISSN 1505-6317



Maria Delaperrière  
doktor *honoris causa* UŚ

str. 6-7

# VI Światowy Kongres Polonistów



1

2



3



4



5



6

Foto: Agnieszka Szymala, Aleksandra Kiernas

- 1 Od 22 do 25 czerwca 2016 roku na Uniwersytecie Śląskim odbywał się VI Światowy Kongres Polonistów
- 2 Wydarzenie zorganizowane zostało przez Uniwersytet Śląski, Międzynarodowe Stowarzyszenie Studiów Polonistycznych, Komitet Nauk o Literaturze PAN oraz Stowarzyszenie Sympatyków Szkoły Języka i Kultury Polskiej UŚ
- 3 W inauguracji uczestniczyli: JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś

- 4 Ogłoszenie wyników konkursu o Nagrodę im. Jana Kochanowskiego
- 5 Podczas Światowego Kongresu Polonistów odbyła się promocja doktorska dr Li Yanan z Pekіńskiego Uniwersytetu Języków Obcych
- 6 W ramach wydarzenia znalazł się również panel pt. „Język polski w świecie. Promocja, instytucjonalne uwarunkowania, regulacje prawne” który poprowadziła prof. dr hab. Jolanta Tambor

Artykuł na str. 8–9

Co masz w środku, gąbko?

str. 16–17



Foto: Andrzej Woznica

Z bólem i smutkiem  
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp.  
**mgr Jolanty Ronikier-Kosiec**

wieloletniej kierownik Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych  
Uniwersytetu Śląskiego,  
zasłużonego nauczyciela akademickiego i doświadczonego pedagoga,  
cenionego tłumacza przysięgłego języka angielskiego.

Utraciliśmy Osobę serdeczną i życzliwą,  
służącą pomocą i dobrą radą,  
powszechnie lubianą i szanowaną,  
oddaną ludziom i sprawom Uczelni.

Cześć Jej Pamięci.

**Rodzinie, Najbliższym oraz Przyjaciołom Zmarłej**  
wyrazy współczucia i żalu

składają,  
łącząc się w bólu i cierpieniu,

**Rektor oraz społeczność akademicka  
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach**



**gazeta**  
uniwersytecka UŚ

miesięcznik  
Uniwersytetu  
Śląskiego  
w Katowicach

**Współpracownicy:** Agata Hajda, Małgorzata Kłoskowicz,  
Wojciech Kowalczyk, Agnieszka Necka, Maria Sztuka  
**Felietoniści:** Małgorzata Kita, Stefan Oślizło  
**Korekta:** Katarzyna Wyrwas  
**Projekt graficzny:** Łukasz Kliś  
**Rysunki:** Marek Głowacki

**Opracowanie wersji internetowej:** Bianka Porębska

**Adres redakcji:**  
ul. Bankowa 5, III piętro, pokój nr 6  
40-007 Katowice  
tel. 32 359 19 64  
e-mail: gazeta@us.edu.pl  
www.gu.us.edu.pl

**Stopka redakcyjna:**

Pismo ukazuje się od 1992 roku za zgodą JM Rektora  
ISSN 1505-6317

**Okładka:** Maria Delaperrière doktor *honoris causa* UŚ  
Fot. Agnieszka Sikora

**Redaktor naczelna:** Agnieszka Sikora

**Sekretarz redakcji:** Tomasz Płosa

# Polecamy

## Rozmowa

„Nie ma czegoś takiego jak niepoważna przemoc – powtarza Marta Santos Pais. Każda przemoc wyrządza krzywdę, wywołuje poczucie poniżenia i pociąga za sobą skutki, które są być może na pierwszy rzut oka niewidoczne, ale niestety procentują w przyszłości negatywnymi następstwami różnego rodzaju. Klapsy doświadczane w dzieciństwie powodują wiele szkód, dlatego tematem batalii, którą toczy obecnie ONZ, jest zero tolerancji dla jakichkolwiek przejawów przemocy wobec dzieci, a więc klapsów także. Stąd nacisk na poszczególne państwa o wprowadzenie całkowitego zakazu przemocy wobec dzieci, w tym kar cielesnych. (...) Martę Santos Pais miałam okazję poznać w 2014 roku na kongresie zorganizowanym przez RPD z okazji 25-lecia przyjęcia *Konwencji o prawach dziecka*. Marta Santos Pais jest specjalnym reprezentantem Sekretarza Ogólnego ONZ ds. przemocy wobec dzieci. To stanowisko utworzone zostało jako efekt rekomendacji słynnego raportu światowego *World report on violence against children*, opracowanego przez profesora Paulo Sergio Pinheiro i prezentowanego w ONZ”. Rozmowa z dr hab. Ewą Jarosz z Katedry Pedagogiki Społecznej Wydziału Pedagogiki i Psychologii, społecznym doradcą Rzecznika Praw Dziecka..... str. 18–20

## Wydarzenia

Pomosty dialogu..... str. 6–7  
Dumne oblicze światowej polonistyki..... str. 8–9  
Uniwersytet na straży ponadczasowych wartości..... str. 10–11  
Nagrodzeni prymusi..... str. 12

## Badania naukowe

Dłaczego jedni ufają naukowcom,  
a inni mają ich za kuglarzy?..... str. 14–15  
Co masz w środku, gąbko?..... str. 16–17

## Felietony

Ptak lata, ryba pływa, człowiek biega..... str. 27  
Życie jest tylko inne..... str. 27

## Ponadto

Kronika UŚ..... str. 4–5  
*Deliberando discitur sapientia*..... str. 13  
Wojciech Jastrzębiec – dyplomata  
i arcybiskup..... str. 21  
Boks, corrida i cała reszta..... str. 22  
Młodzi europarlamentarzyści na Śląsku..... str. 23  
Geofizyka w kosmosie..... str. 24–25  
Podążając za trendami w dziedzinie PR..... str. 25  
Na nowo uczyć się śląskiego..... str. 26  
Poczuć chemię do chemii..... str. 28  
Harmonogram konkursów..... str. 29  
Wydawnictwo UŚ..... str. 30

## Obsługa poligraficzna:

Drukarnia Archidiecezjalna w Katowicach  
40-042 Katowice, ul. Wita Stwosza 11  
e-mail: biuro@drukarch.com.pl  
www.drukarch.com.pl  
Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania, adiacji i redagowania tekstów. Redakcja nie identyfikuje się ze wszystkimi przedstawionymi poglądami autorów. Niektóre z nich traktujemy jako zaproszenie do dyskusji.

## Europejski Kongres Gospodarczy 2016

Od 18 do 20 maja w Katowicach odbywał się Europejski Kongres Gospodarczy (EEC) – najważniejsze wydarzenie gospodarcze w Europie Centralnej. W spotkaniach poświęconych nowym kierunkom myślenia o przyszłości gospodarczej Europy udział wzięło kilka tysięcy gości z krajów europejskich, a także z Azji i Afryki. Corocznie kongres gromadzi reprezentantów świata biznesu, polityki i nauki. Wśród uczestników są politycy unijni, premierzy i przedstawiciele rządów państw europejskich oraz menedżerowie największych firm z kraju i ze świata. Gościem specjalnym tegorocznego spotkania inauguracyjnego EEC była prezes Rady Ministrów RP Beata Szydło. Głos zabrali: Jerzy Buzek (poseł do Parlamentu Europejskiego, przewodniczący Parlamentu Europejskiego w latach 2009–2012, prezes Rady Ministrów w latach 1997–2001, przewodniczący Rady EEC), marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa, wojewoda śląski Jarosław Wierczok oraz prezydent Katowic Marcin Krupa. Cykl trzydniowych debat zainaugurowała dyskusja poświęcona geopolityce, bezpieczeństwu oraz gospodarce, w której udział wzięli poseł do Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek, wiceprezes Rady Ministrów, minister rozwoju Mateusz Morawiecki, gubernator obwodu odeskiego, prezydent Gruzji w latach 2004–2007 oraz 2008–2013 Micheil Saakaszwili.

W programie wydarzenia znalazło się około 100 debat ujętych w kilkunastu blokach tematycznych. Spotkania dotyczyły między innymi: różnych aspektów rewolucji cyfrowej w gospodarce i wpływów sytuacji geopolitycznej na bezpieczeństwo oraz na przyszłość europejskiej integracji. Poruszone zostały również kwestie powiązań energetyki i jej zaplecza surowcowego z przemysłem i polityką klimatyczną. Nie zabrakło także tematyki związanej z innowacyjnością oraz komercjalizacją prac badawczo-rozwojowych.

Ze strony Uniwersytetu Śląskiego w kongresie udział wzięli JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś, który uczestniczył w dyskusji na temat komercjalizacji prac B+R oraz kontroli w projektach naukowo-przemysłowych, a także rektor elekt Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk, który uczestniczył w debacie na temat zarządzania zasobami wodnymi.

## Rektor elekt prof. Andrzej Kowalczyk przewodniczącym KRUŚ

20 maja rektor elekt, prorektor ds. nauki i współpracy z gospodarką prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk został wybrany przewodniczącym Konferencji Rektorów Uniwersytetów Śląskich (KRUŚ) na czteroletnią kadencję 2016–2020. Sprawowanie funkcji prof. Andrzej Kowalczyk rozpocznie 1 września 2016 roku. Wybory przewodniczącego i wiceprzewodniczącego KRUŚ odbyły się podczas dwudniowego posiedzenia w Opolu, którego gospodarzem był Uniwersytet Opolski. Wiceprzewodniczącym został rektor elekt Uniwersytetu Wrocławskiego prof. dr hab. Adam Jezierski.

Konferencja Rektorów Uniwersytetów Śląskich zrzesza sześć uczelni: Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Opolski, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Uniwersytet Śląski w Opawie i Uniwersytet Ostrawski. Powstała w 2003 roku i stanowi płaszczyznę integracji międzyregionalnej oraz forum polsko-czeskiej współpracy naukowej i edukacyjnej.

## Dr hab. prof. UŚ Przemysław Marciniak laureatem stypendium DEA

Dr hab. prof. UŚ Przemysław Marciniak z Katedry Filologii Klasycznej Uniwersytetu Śląskiego został nagrodzony prestiżowym stypendium DEA – Directeurs d'études associés przyznawanym przez Fondation Maison des Sciences de l'Homme w Paryżu. W ramach stypendium dr hab. prof. UŚ Przemysław Marciniak razem z francuskimi partnerami pracować będzie nad recepcją twórczości Lukiana w literaturze bizantyńskiej okresu Paleologów.

## Dr Ewelina Wiszczun stypendystką programu „Visegrad–Taiwan Scholarships”

Visegrad Fund przyznał dr Ewelinie Wiszczun z Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach stypendium w ramach prestiżowego programu „Visegrad–Taiwan Scholarships”. Dr Ewelina Wiszczun będzie realizowała roczny projekt pt. „Management strategy of the Taiwanese labor

market in the context of the global labor market” w National Taiwan University w Tajpei. Opiekunem realizowanego przez dr Ewelinę Wiszczun projektu będzie prof. Hsien-Feng Lee – dyrektor Public Economics Research Center (PERC) w National Taiwan University.

## Wizyta gości z Northeastern University

Od 7 do 10 czerwca Uniwersytet Śląski gościł delegację z Northeastern University z Chin. Do Katowic przyjechały prof. Zhao Wen – dziekan Wydziału Studiów Zagranicznych oraz prof. Jing Fang – dyrektor Departamentu Rusycystyki. Prof. Zhao Wen przybyła do Katowic w ramach programu Erasmus+, współpracy z krajami partnerskimi i wymiany dydaktycznej pracowników. Przedstawicielki uczelni partnerskiej podjął dr hab. prof. UŚ Mirosław Nakonieczny – prorektor ds. umiędzynarodowienia, współpracy z otoczeniem i promocji. W spotkaniu udział wzięli m.in. prof. dr hab. Jolanta Tambor – pełnomocnik rektora ds. studentów międzynarodowych, dyrektor Szkoły Języka i Kultury Polskiej, a także dziekan Wydziału Filologicznego prof. dr hab. Rafał Molencki. Wydział Prawa i Administracji reprezentowali dr hab. prof. UŚ Rafał Blicharz – prodziekan, prof. dr hab. Ewa Rott-Pietrzyk z Katedry Prawa Cywilnego i Prawa Prywatnego Międzynarodowego. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele Działu Współpracy z Zagranicą.

## Górnośląski Tacyt 2016

10 czerwca w Domu Pamięci Żydów Górnośląskich w Gliwicach odbyła się uroczystość wręczenia nagrody im. ks. Augustina Weltzla Górnośląski Tacyt. W tym roku wyróżnienia odebrali dr Mariusz Jochemczyk z Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego Uniwersytetu Śląskiego za książkę pt. *Wobec tradycji. Śląskie szkice oikologiczne* (Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015) oraz dr Barbara Kalinowska-Wójcik z Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego za książkę pt. *Między wschodem i zachodem. Ezechiel Zivier (1868–1925). Historyk i archiwista* (Wydawnictwo Archiwum Państwowego w Katowicach, Katowice 2015).

Górnośląski Tacyt to nagroda ustanowiona przez Ruch Autonomii Śląska w roku 2007 w celu uhonorowania wysiłków badaczy i popularyzatorów historii regionu. Laureatów wyłania kapituła złożona

z naukowców zajmujących się problematyką górnośląską. Patronem nagrody jest pionier górnośląskiej historiografii ks. Augustin Weltzel (1817–1897), nazywany przez współczesnych górnośląskim Tacytem. Publikacje Weltzla to przykład naukowej rzetelności i braku narodowych uprzedzeń, które miały w poważnym stopniu zaważyć na późniejszym dziejopisarstwie dotyczącym regionu.

## Gala wręczenia wyróżnień JM Rektora UŚ

13 czerwca w auli im. Kazimierza Lepsego w rektoracie Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach odbyła się gala wręczenia wyróżnień JM Rektora UŚ prof. zw. dr. hab. Wiesława Banysia. Podczas uroczystości, którą poprowadził prorektor ds. kształcenia i studentów prof. dr. hab. Ryszard Koziółek, nagrodzeni zostali wyróżniający się studenci i doktoranci, a także słuchacze Uniwersytetu Śląskiego Dzieci, Uniwersytetu Śląskiego Młodzieży i Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Rozstrzygnięty został również konkurs na Studenta i Doktoranta Roku. Studentem Roku 2016 został wybrany Bartosz Jędrzyczek z Wydziału Prawa i Administracji, natomiast Doktorantem Roku 2016 – Wojciech Osuchowski z Wydziału Artystycznego. Uroczystość uświetniły występy artystyczne: Natalii Bukowskiej (śpiew), Szymona Smolina (gitara) oraz Patryka Śliskowskiego (fortepian). Galę poprzedziło spotkanie osób wyróżnionych z JM Rektorem Uniwersytetu Śląskiego prof. zw. dr. hab. Wiesławem Banysiem.

## XX koncert akademicki

11 czerwca w sali koncertowej Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach odbył się XX uroczysty koncert akademicki z okazji święta Uniwersytetu Śląskiego. Koncert „Perły muzyki” poprzedził wykład prorektora ds. kształcenia i studentów prof. dr. hab. Ryszarda Koziółka pt. „Na czym jedzie Ligia? O pokrzepieniu, jakie niesie filologia”.

Podczas uroczystości JM Rektorem UŚ prof. zw. dr. hab. Wiesław Banyś wręczył statuetkę Promotora Nauki. Tytułem tym uczelnia honoruje instytucje, które ściśle współpracują z uniwersytetem, są ważnym partnerem biznesowym potrafiącym docenić możliwości naszej uczelni oraz jej aktywność w działaniach na rzecz mieszkańców miasta i całego regionu. W tym roku wyróżnienie to zostało przyznane Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń. Uniwersytet wspólnie

z PZU podejmuje się realizacji rozmaitych przedsięwzięć, różnorodnych projektów naukowych i działań służących rozwojowi nie tylko uczelni i środowiska akademickiego, ale także regionu śląskiego i kraju. W imieniu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń statuetkę Promotora Nauki odebrał Roman Kucharczyk, dyrektor Oddziału Regionalnego PZU SA/PZU Życie SA.

Wśród wykonawców koncertu znaleźli się: Aerea Ensemble (Janáček Philharmonic Ostrava), Wojtech Zajíc – skrzypce, kierownik artystyczny, Chór Uniwersytetu Śląskiego „Harmonia” pod dyrekcją dr hab. Izabelli Zieleckiej-Panek, Barbara Gutaj – sopran, Jan Jakub Monowid – kontratenor, Marcin Świątkiewicz – klawesyn. Koncert poprowadzili dr Małgorzata Mendel – zastępca dyrektora Instytutu Muzyki UŚ i Jacek Filus – dziennikarz Polskiego Radia Katowice, absolwent Uniwersytetu Śląskiego.

*Więcej na str. 10–11*

## 50 lat Wydziału Prawa i Administracji UŚ

14 czerwca na Wydziale Prawa i Administracji UŚ odbywała się uroczysta konferencja z okazji 50-lecia istnienia Wydziału. W ramach wydarzenia zorganizowano m.in. panel dyskusyjny dotyczący początków Wydziału Prawa i Administracji z udziałem: prof. dr. hab. Adama Lityńskiego, prof. dr. hab. Józefa Ciągwy, prof. zw. dr. hab. Maksymiliana Pazdana (rektora UŚ w latach 1990–1996), prof. dr. hab. Kazimierza Marszała, prof. dr. hab. Leona Chełmickiego-Tyszkiewicza, prof. dr. hab. Stanisławy Kalus, mgr Danuty Gburskiej, prof. dr. hab. Eugeniusza Zwierzchowskiego i dr. hab. Henryka Goika. Wykład wprowadzający pt. „Prawnicy na Górnym Śląsku i ich edukacja w XX wieku” wygłosił dr Andrzej Drogoń. W uroczystości udział wzięli między innymi JM Rektorem UŚ prof. zw. dr. hab. Wiesław Banyś oraz prorektor ds. umiędzynarodowienia, współpracy z otoczeniem i promocji dr hab. prof. UŚ Mirosław Nakonieczny. Program uroczystości obejmował również wystawę plakatów autorstwa prof. zw. dr. hab. Romana Kalarusa, dr Moniki Starowicz i mgr. Filipa Ciślaka. Dodatkową atrakcją był koncert zespołu Coffee Experiment.

## Wyróżnienie w konkursie Innovator Śląska 2015

Uniwersytet Śląski w Katowicach otrzymał wyróżnienie w konkursie Innovator

Śląska 2015 przyznane w kategorii instytucja sektora badawczo-rozwojowego. Komisja konkursu zorganizowanego przez Górnośląską Agencję Przedsiębiorczości i Rozwoju sp. z o.o. doceniła rozwiązanie „Zintegrowany system wspomagający zarządzaniem i ochroną zbiornika zaporowego ZiZOZap”. Wyróżnienie zostało wręczone podczas konferencji pt. „Przedsiębiorstwo XXI w. – szanse i wyzwania” odbywającej się 14 czerwca w ramach międzynarodowych targów INTARG 2016 w Katowicach. W imieniu Uniwersytetu Śląskiego wyróżnienie odebrali: dr Andrzej Woźnica – koordynator wdrożenia wyników projektu ZiZOZap oraz dr Bartosz Łozowski z Katedry Fizjologii Zwierząt i Ekotoksykologii.

## Medal Oficera Orderu Leopolda dla JM Rektora UŚ

14 czerwca na zamku w Pszczynie odbyły się uroczyste obchody jubileuszu 10-lecia klas frankofońskich na Śląsku i 20-lecia współpracy między rządami Walonii i Federacji Walońska-Bruksela a rządem Rzeczypospolitej Polskiej. W uroczystości udział wzięli JM Rektorem Uniwersytetu Śląskiego, przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich prof. zw. dr. hab. Wiesław Banyś, który sprawuje patronat nad projektem klas frankofońskich. Obchody jubileuszu były okazją do wręczenia honorowych odznaczeń Królestwa Belgii. JM Rektorem UŚ prof. Wiesław Banyś otrzymał medal Oficera Orderu Leopolda (Officier de l'Ordre de Léopold). Odznaczenie zostało przyznane w uznaniu znaczącego wkładu w sukces projektu klas frankofońskich na Śląsku, wspieranie frankofonii i zaangażowanie w rozwój współpracy z Walonią i Brukselą. Podczas uroczystości wyróżniono również Renatę Klimek-Kowalską – inicjatorkę i koordynatorkę projektu klas frankofońskich na Śląsku, która otrzymała medal Kawalera Orderu Korony (Chevalier de l'Ordre de la Couronne) oraz burmistrza Pszczyny Dariusza Skrobola, któremu wręczono medal Oficera Orderu Korony (Officier de l'Ordre de la Couronne). Przyznane odznaczenia są formą uhonorowania osób, które w sposób szczególny przyczyniły się do odniesienia przez projekt klas frankofońskich na Śląsku tak dużego sukcesu. ■

*Opracowała  
Agnieszka Nęcka*

22 czerwca w auli Wydziału Prawa i Administracji UŚ odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego profesor Marii Delaperrière

## Pomosty dialogu

Profesor Maria Delaperrière jest jedną z najwybitniejszych badaczek literatury i kultury polskiej za granicą, romanistką i polonistką o międzynarodowym autorytecie. Ceremonia nadania tytułu doktora *honoris causa* profesor Marii Delaperrière była jednocześnie otwarciem VI Światowego Kongresu Polonistów, trwającego od 22 do 25 czerwca. Uroczystość rozpoczął przemarsz orszaku rektorskiego z rektoratu do siedziby Wydziału Prawa i Administracji, gdzie powitał go Studencki Zespół Pieśni i Tańca „Katowice”.

Ceremonii przewodniczył JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś, który otwierając spotkanie, podkreślił ogromne zasługi uczonej:

– Uniwersytet Śląski powiększył grono swoich doktorów *honoris causa* o osobę jakże znakomicie wpisującą się w istotę dostojności uniwersytetu. Nawiązuje ona do najlepszych europejskich tradycji uniwersyteckich ze względu na swoją działalność, którą można określić jednym słowem – *pontifex*, tzn. budująca pomosty dialogu, obecności i współzawodnictwa, szacunku i otwartości pomiędzy dwoma kulturami w ramach szeroko rozumianej kultury europejskiej – stwierdził JM Rektor.

W uroczystości uczestniczyli m.in. posłowie RP, rektorzy szkół wyższych, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, władz samorządowych regionu, instytucji gospodarczych, wyższej użyteczności publicznej i naukowych, członkowie Senatu UŚ, promotor przewodu doktorskiego prof. zw. dr hab. Adam Dziadek (UŚ), recenzenci: dr hab. prof. UŚ Romuald Cudak, prof. dr hab. Magdalena Popiel (Uniwersytet Jagielloński) i prof. dr hab. Anna Legeżyńska (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) oraz rodzina, przyjaciele uczoney i reprezentanci społeczności akademickich uczelni z całej Polski.

Prof. zw. dr hab. Adam Dziadek z Zakładu Poetyki Historycznej i Sztuki Interpretacji Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego Uniwersytetu Śląskiego przedstawił ogromny dorobek naukowy doktorantki i niestrudzone działania prof. Marii Delaperrière promujące literaturę i kulturę polską we Francji. Laudator przypomniał liczne konferencje oraz publikacje prac zbiorowych, w których znalazły się teksty wybitnych krajowych i zagranicznych polonistów, a także książki autorskie, „które sytuują się w obszarze szeroko rozumianej komparatystyki i stanowią ważny głos w dyskusjach o literaturze najnowszej, którą śledzi z największą uwagą”. Ostatnia książka uczoney – *Literatura polska w interakcjach. Szkice porównawcze z literatury i kultury* –



Foto: Agnieszka Słom

↑ Profesor Maria Delaperrière

zdaniem prof. Adama Dziadka pokazuje nie tylko rozległy obszar zainteresowań badaczki, ale jednocześnie stanowi „szczególne świadectwo hołdu dla dwu kultur, a zarazem świadectwo obecności i uczestnictwa autorki w dwóch kulturach, a żadna z nich nie wydaje się uprzywilejowana, ponieważ obie są przez nią traktowane równorzędnie, na zasadzie partnerstwa, dialogu i – posługując się słowami samej Badaczki – na zasadzie interakcji, w jakie te dwie kultury wchodzi. (...) Profesor Maria Delaperrière należy do grupy tych polonistów, dla których nie ma żadnego znaczenia miejsce zamieszkania. Chcąc najtrafniej tę kwestię określić, powiedziałbym, że mieszka i tworzy *à la fois* we Francji i w Polsce. Nie ma znaczenia, w którym miejscu w rzeczywistości się znajduje, ponieważ mentalnie znajduje się zawsze, w każdej sytuacji swojego życia tu i tam” – powiedział na zakończenie profesor Adam Dziadek.

Profesor Maria Delaperrière urodziła się w Krakowie, po ukończeniu (w 1963 roku) polonistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim podjęła studia na filologii romańskiej, które kontynuowała na paryskiej Sorbonie, uzyskując tam w 1969 roku dyplom. Lata

1970–1973 spędziła w Rumunii, gdzie wraz z mężem uczyła języka francuskiego oraz wykładała literaturę francuską na Uniwersytecie w Jassach. W 1975 roku obroniła doktorat na Université Paris Sorbone – Paris IV. Od 1976 roku wykładała w Institut National des Langues et Civilisations orientales (INALCO) w Paryżu, gdzie w 1984 roku uzyskała habilitację, a w następnym roku tytuł profesora.

W latach 1985–2007 Maria Delaperrière pełniła funkcję kierownika Sekcji Języka Polskiego w INALCO, a od 1998 do 2007 roku była dyrekto-

rem Centrum Badań Środkowoeuropejskich (de Centre d'Études de l'Europe Médiane), z którym współpracuje nadal mimo przejścia na emeryturę w 2009 roku. Należy także do Stowarzyszenia Polonistów we Francji (w latach 1996–2005 pełniła funkcję przewodniczącej), Polskiej Akademii Umiejętności, jest wiceprezesem Międzynarodowego Stowarzyszenia Studiów Polonistycznych. Wchodzi w skład komitetu redakcyjnego czasopisma „Revue des Études Slaves”, rady programowej „Postscriptum Polonistycznego”, rady naukowej „Śląskich Studiów Polonistycznych” i komitetu redakcyjnego czasopisma Instytutu Języka Polskiego Uniwersytetu Warszawskiego „Prace Filologiczne”, jest członkiem rady naukowej pisma „Wielogłos” wydawanego przez Uniwersytet Jagielloński i dwumiesięcznika „Ruch Literacki”, należy do kolegium redakcyjnego miesięcznika „Teksty Drugie”. Wchodzi w skład kapituły Nagrody Poetyckiej im. Wisławy Szymborskiej. W 2004 r. profesor Maria Delaperrière została uhonorowana Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, a w 2008 odznaką Zasłużony dla Uniwersytetu Jagiellońskiego.



Foto: Agnieszka Sikora

Uroczystość nadania tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego profesor Marii Delaperrière w auli Wydziału Prawa i Administracji UŚ

W dorobku uczonej znajduje się 6 książek autorskich, blisko 30 prac redakcyjnych i 150 artykułów publikowanych w krajowych i zagranicznych tomach zbiorowych oraz francuskich i polskich czasopismach. Książka prof. M. Delaperrière pt. *Literatura polska w interakcjach* otrzymała nagrodę im. Władzy Majewskiej w kategorii najlepsza książka roku 2011 napisana w języku polskim przez pisarza na stałe mieszkającego poza krajem. Nagroda ta przyznawana jest przez Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie.

Po uroczystej ceremonii nadania tytułu doktora *honoris causa*, zgodnie z tradycją śląskiej *Alma Mater*, profesor Maria Delaperrière otrzymała pamiątkową statuetkę. Rzeźbę autorstwa dr hab. Katarzyny Pyki z Instytutu Sztuki Wydziału Artystycznego UŚ zaprezentował prorektor ds. kształcenia i studentów prof. dr hab. Ryszard Koziółek. Dzieło wykonane ze szkła szlachetnego, bezbarwnego i szlifowanego przedstawia formę złożoną z trzech elementów. Na dwóch spośród nich widnieją postaci, których kształty inspirowane były formami rzeźbiarskimi Alberto Giacomettiego, ulubionego artysty prof. Marii Delaperrière. Na poszczególnych płaszczyznach artystka umieściła słowa klucze związane z obszarami działalności naukowej doktor honorowej: *awangarda, interakcje, antynomie, komparatystyka, studia kulturowe, literatura europejska*.

– Pragnę wyrazić głęboką wdzięczność władzom uniwersyteckim i kolegom akademickim z Uniwersytetu Śląskiego za to niezwykle zaszczytne dla mnie wyróżnienie, które przyjmuję ze szczerym wzruszeniem i tym większą radością, że ta ważna dla mnie uroczystość zbiegła się z naszym spotkaniem na VI Światowym Kongresie Polonistów – tymi słowami rozpoczęła swój wykład okolicznościowy profesor Maria Delaperrière. Jego tematem była refleksja nad wyborami literackimi, które dokonywane są u progu

życia „często bez wahania, z intuicyjną pewnością, że to jest właśnie prosta linia, którą wcześniej wyznaczyli nasi nauczyciele i mistrzowie. Lecz te pierwsze wybory, dokonane z absolutną wiarą, że będą zawsze ważne, podlegają następnie skomplikowanej dialektyce ciągłości i zmienności, determinizmu i przypadku, i dopiero z czasem, oglądane *ex post*, zaczynają układać się w całość, w której staramy się odkryć wewnętrzną logikę i głębszy sens – stwierdziła badaczka, której doświadczenia naukowe stymulowały realia historycznych wydarzeń. „... dziś nie ma już wątpliwości, że badania nad pluralizmem kulturowym stanowią najskuteczniejsze remedium na skłonności etnocentryczne, które wszyscy w sobie nosimy” – konkludowała uczona.

Profesor Maria Delaperrière otrzymała mnóstwo gratulacji. Osobiście złożyli je m.in. wiceprezes Polskiej Akademii Umiejętności prof. dr hab. Andrzej Borowski oraz

prof. dr hab. Franciszek Ziejka – rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1999–2005, przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich w latach 2002–2005. Fragmenty listów gratulacyjnych odczytała prof. dr hab. Jolanta Tambor, dyrektor Szkoły Języka i Kultury Polskiej i pełnomocnik rektora ds. studentów zagranicznych w Uniwersytecie Śląskim. Doniosłą ceremonię ozdobił oprawą artystyczną Akademicki Chór „Harmonia”.

Po zakończeniu uroczystości profesor Maria Delaperrière ze wzruszeniem wspominała początki współpracy z Uniwersytetem Śląskim:

– To zaczęło się bardzo dawno. Nawiązałam kontakt z profesorem Romualdem Cudakiem i wspaniałym pismem „Postscriptum Polonistycznym”. Było to pierwsze pismo w Polsce, które zaczęło interesować się polonistyką zagraniczną. Miało to dla nas, będących poza krajem, ogromne znaczenie. Nagle poczułam, że nie jestem sama... Potem zaczęła się współpraca i ten wątek trwa do dzisiaj. Nieco później nałożył się drugi wątek, kiedy profesor Adam Dziadek zainteresował się moją publikacją o awangardach i zaproponował mi przekład mojej pracy. Nie spodziewałam się, że cokolwiek i kiedykolwiek będę mogła drukować w Polsce, że to może kogoś zainteresować tu, gdzie właściwie wszyscy już ten temat znają, a przecież okazało się, że będąc za granicą, mówi się o tym trochę inaczej, z innej perspektywy. Uniwersytetowi Śląskiemu zawdzięczam najwięcej, to on bowiem umożliwił mi pierwsze kontakty z Polską, po dziesięciu latach pobytu za granicą. I ta przyjaźń – którą niezwykle sobie cenię – nadal trwa. ■

Maria Sztuka



Foto: Agnieszka Sikora

Ceremonii przewodniczył JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś

Od 22 do 25 czerwca na Uniwersytecie Śląskim odbywał się VI Światowy Kongres Polonistów

# Dumne oblicze światowej polonistyki



Wydarzenie zorganizowane przez Uniwersytet Śląski, Międzynarodowe Stowarzyszenie Studiów Polonistycznych, Komitet Nauk o Literaturze PAN oraz Stowarzyszenie Sympatyków Szkoły Języka i Kultury Polskiej UŚ nie bez powodu przebiegało pod hasłem: *Polonistyka na początku XXI wieku. Diagnozy. Koncepcje. Perspektywy*. Dla zagranicznych i polskich – jednym słowem: światowych – polonistów najważniejsze było, by w tych dniach stworzyć pole wymiany myśli naukowej, badawczej i dydaktycznej, dzięki której polonistyka cieszyć się będzie popularnością nawet w świecie, w którym prym wiodą nauki ścisłe.

Kongres objęty był honorowym patronatem Prezydenta RP Andrzeja Dudy, zaś w Komitecie Honorowym zasiadali: JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego, przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś, minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. dr hab. Piotr Gliński, minister spraw zagranicznych RP Witold Waszczykowski, minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin, marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa, wojewoda śląski Jarosław Wiczeorek, przewodniczący Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN prof. dr hab. Andrzej Markowski, prof. dr hab. Włodzimierz Bolecki (Fundacja na rzecz Nauki Polskiej), dyrektor Biblioteki Śląskiej prof. zw. dr hab. Jan Malicki oraz prezes Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach Tadeusz Donocik.

Organizatorzy osiągnęli swój cel – w czasie czterech niezwykle intensywnych dni obrad i ożywionych dyskusji w Kongresie uczestniczyło ponad 400 osób z niemalże całego świata (Australia: Sydney; Austria: Wiedeń, Innsbruck; Azerbejdżan: Baku; Belgia: Leuven, Gent, Bruksela; Białoruś: Mińsk, Grodno; Brazylia: Kurytyba, Brasilia; Bułgaria: Sofia, Wielkie Tyrnowo, Płowdiw; Chiny: Pekin; Chorwacja: Zagrzeb; Czechy: Ostrawa, Olomuniec, Praga, Brno, Orłowa; Francja: Paryż, Rennes, Lille; Holandia: Amsterdam; Japonia: Nagoya, Tokio, Hokkaido, Sapporo; Kanada: Edmonton, Toronto; Kazachstan: Ałmaty; Korea Płd.: Seul; Litwa: Wilno; Łotwa: Daugavpils, Ryga; Niemcy: Berlin, Bochum, Hamburg, Ratzbona, Oldenburg, Konstancja, Chemnitz, Weimar, Kolonia, Pasewalk, Getynga, Saarbrücken, Lipsk, Bamberg, Jena, Tybinga, Westerstede, Passau, Giessen, St. Ingbert, Hannover, Teltow, Magdeburg, Frankfurt; Norwegia: Oslo; Rosja: Moskwa, Kaliningrad; Rumunia: Bukareszt; Serbia: Belgrad; Słowacja: Preszów, Bratysława, Bańska Bystrzyca; Słowenia: Lublana; Szwajcaria: Zurych, Fryburg; Szwecja: Sztokholm, Uppsala;



Foto: Agnieszka Szymala

↑ Uczestników spotkania powitała prof. dr hab. Jolanta Tambor, dyrektor Szkoły Języka i Kultury Polskiej, pełnomocnik rektora ds. studentów zagranicznych w Uniwersytecie Śląskim

Tadżykistan: Duszanbe; Ukraina: Lwów, Kijów, Zaporozże, Berdiańsk; USA: New Haven, Swarthmore, Chicago, Nowy Jork, Milwaukee, Bloomington; Węgry: Budapeszt, Piliscsaba; Wielka Brytania: Oxford, Sheffield, Glasgow, Londyn, Swansea; Wietnam: Hanoi; Włochy: Varese, Neapol, Turyn, Rzym, Udine) – prelegentów, zaproszonych gości, reprezentantów różnych dziedzin nauki, studentów, wydawców, którym idea dbania o jedno z naszych dóbr narodowych – język polski – jest szczególnie bliska.

Poruszonych zostało wiele kwestii, równie chętnie stawiano pytania, jak i szukano na nie odpowiedzi. Wszystko to świadczy o niezwyklej randze tego typu spotkań, bez których rozwój i przyszłość żadnej z dyscyplin nie jest wszak możliwa.

VI Światowy Kongres Polonistów rozpoczął się 22 czerwca uroczystością nadania godności doktora *honoris causa* prof. Marii Delaperrière, jednej z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych badaczek polszczyzny we Francji. Gości Kongresu w murach uczelni powitał prof. zw. dr hab.


Wiesław Banyś, JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego, który życzył uczestnikom owocnych obrad. W dalszej części inauguracji odbyło się ogłoszenie wyników konkursu o Nagrodę im. Jana Kochanowskiego organizowanego przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Studiów Polonistycznych. Nagrodę ufundowaną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wręczył przewodniczący jury, prof. Ryszard Nycz. Laureatem konkursu został prof. Jörg Schulte z Uniwersytetu w Kolonii za książkę: *Jan Kochanowski i renesans europejski. Osiem studiów*.

Pierwszego dnia toczyły się rozmowy w trzech panelach poświęconych zagadnieniom literaturoznawczym, językoznawczym oraz interkulturowym. Prowadzili je i brali w nich udział najznamienitsi przedstawiciele polskiej i poświęconej Polsce nauki. Pod koniec obrad odbyło się Walne Zgromadzenie Międzynarodowego Stowarzyszenia Studiów Polonistycznych, na którym członkowie Stowarzyszenia wybrali nowe władze tej jednej z najważniejszych instytucji dzia-





Foto: Agnieszka Szymala

 Inauguracja VI Światowego Kongresu Polonistów w auli Wydziału Prawa i Administracji UŚ

łających na rzecz wspierania rozwoju polonistyki w kraju i na świecie. Prezesem została ponownie prof. Magdalena Popiel z Uniwersytetu Jagiellońskiego, a wiceprezesem prof. Jolanta Tambor z Uniwersytetu Śląskiego.

23 czerwca był poświęcony zagadnieniom literacko-językowo-(glotto)dydaktycznym. Uczestnicy paneli oraz sekcji, które odbywały się od rana do późnych godzin nocnych, debatowali nad stanem współczesnej polonistyki, nad polonistyką postrzeganą jako obszar nadziei, nad koniecznością kształtowania się i kształcenia postaw szacunku wobec języka, recepcją literatury polskiej w świecie i wizjom różnych światów, które roztacza nad czytelnikami polska literatura.

Wieczorem w Centrum Informacji Naukowej i Bibliotece Akademickiej miało miejsce objęta patronatem Instytutu Książki Noc Czasopism i Wydawnictw Polonistycznych, w czasie której zaprezentowali się wydawcy, twórcy i tłumacze – wieczorowa pora korzystnie wpływała na jakość prowadzonych rozmów, hol biblioteki odwiedziły tłumy czytelników polskiej literatury – zarówno w oryginale, jak i w tłumaczeniu na liczne języki. Równolegle w salach konferencyjnych odbyły się prezentacje wystawców i pozycji multimedialnych poświęconych głównie nauce języka polskiego jako obcego, co okazało się niezwykle interesujące szczególnie dla obecnych i przyszłych nauczycieli. Szmer ożywionych rozmów, debat i dyskusji, tematy poruszane na forum oraz te, na które dyskutowano w kularach, a także to, że swe podwoje CINIiBA zamknęła dopiero tuż przed północą, niezbicie dowodzą, jak cenne są spotkania czytelnik – twórca, czytelnik – wydawca.

Piątkowe obrady przyniosły dalsze rozważania, które toczyły się równolegle w aż ośmiu sekcjach poświęconych glottodydak-

tyce, metodyce nauczania języka polskiego jako obcego, recepcji literatury polskiej w świecie, językowi polskiemu na pograniczach, etnolingwistyce, historii literatury i tłumaczeniom. Podsumowaniem trzeciego dnia VI Światowego Kongresu Polonistów był występ Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. W. Hadyny. Uczestnicy mieli okazję podziwiać wielobarwne widowisko taneczno-wokalne pt. „Jeden Śląsk – dwa serca: Hadyna i Kilar”, w którym główne role grali Hadyna i Kilar – śląscy twórcy, kompozytorzy, dzięki którym nasz region również muzycznie należy do najbardziej godnych uwagi i zapamiętania.


25 czerwca 2016 roku był ostatnim dniem – swego rodzaju podsumowaniem i zwieńczeniem VI Światowego Kongresu Polonistów. Kongresowi przyświecała idea polonistyki bez granic z jej uniwersalnością, a zarazem poszanowaniem autono-

mii polonistyk lokalnych. W czasie obrad poruszono tematy ważne dla tej dziedziny nauki i działań dydaktycznych, dyskutowano nad wyznaczeniem kierunków badań polonistycznych wobec wyzwań początku XXI wieku; omawiano miejsce języka polskiego w kontekstach innojęzykowych i innokulturowych; podjęto ważne dziś zagadnienia tożsamości językowej i kulturowej oraz zagadnienia integracji polonistyki i jednocześnie jej transdyscyplinarnego charakteru. Wreszcie ważnym punktem obrad były problemy instytucjonalne polonistyki, a wśród nich instytucjonalne ramy integracji polonistyki z udziałem – co niezwykle istotne – przedstawicieli czterech resortów (MSZ, MNiSW, MKiDN oraz MEN), międzynarodowa wymiana i współpraca polonistów i polonistyk oraz polonistyczna polityka naukowa i dydaktyczna. Wspólne działania polonistów w Polsce i polonistów na polonistykach zagranicznych (którzy są nie tylko naukowcami, nauczycielami języka polskiego, tłumaczami polskiej literatury i organizatorami wydarzeń popularyzujących język polski i kulturę polską, ale też znawcami potrzeb i oczekiwań własnych innojęzycznych środowisk) są bowiem jedynym prawdziwie skutecznym narzędziem promocji Polski i języka polskiego. Rozmowy przedstawicieli resortów z odbiorcami ich działań zaowocują na pewno wspólnym projektem strategii promocji i nauczania języka polskiego i kultury polskiej na świecie. Zakończeniem Kongresu było przekazanie na ręce prof. Anny Dąbrowskiej organizacji następnego, VII już Światowego Kongresu Polonistów, który odbędzie się w 2020 roku we Wrocławiu. ■

Karolina Graboń



Foto: Agnieszka Szymala

 Nagrodę im. Jana Kochanowskiego otrzymał prof. Jörg Schulte, autor książki *Jan Kochanowski i renesans europejski*. Osiem studiów

11 czerwca w sali koncertowej Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach odbył się XX uroczysty koncert akademicki z okazji święta Uniwersytetu Śląskiego

# Uniwersytet na straży ponadczasowych wartości

Koncert poprzedził wykład prorektora ds. kształcenia i studentów prof. dr. hab. Ryszarda Koziółka pt. „Na czym jedzie Ligia? O porzuceniu, jakie niesie filologia” oraz uroczystość wręczenia statuetki „Promotora Nauki”, którą w tym roku przyznano Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń. PZU SA od wielu lat jest ważnym partnerem biznesowym, potrafiącym docenić możliwości naszej uczelni oraz jej aktywność w działaniach na rzecz mieszkańców miasta i całego regionu. Romanowi Kucharczykowi, dyrektorowi Oddziału Regionalnego PZU SA/PZU Życie SA, pamiątkową statuetkę wręczył JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś. Z okazji 48. urodzin Uniwersytetu oraz zbliżającego się zakończenia roku akademickiego 2015/2016 rektor zwrócił się także do uczestników uroczystości. Treść wystąpienia publikujemy poniżej.

*Dobry wieczór Państwu! Witam Wszystkich Państwa bardzo serdecznie!*

Wszystkim Państwu chciałem bardzo gorąco i serdecznie podziękować za trud, zaangażowanie, pasję i determinację, które powodują, że Uniwersytet Śląski rozwija się bardzo dobrze i z ufnością możemy patrzeć w przyszłość. Z wdzięcznością kłaniam się wszystkim Państwu bardzo nisko!

Z okazji święta naszego Uniwersytetu i 48. rocznicy jego działalności chciałbym powiedzieć Państwu tak wiele, a tak niewiele mam czasu. Bo też byłoby dobrze powiedzieć:

– że znacząco awansowaliśmy w ewaluacji przygotowanej przez Ranking Szkół Wyższych „Perspektywy 2016”, jedyny w miarę zobiektywizowany ranking polskich uczelni: 13. miejsce w Polsce na prawie 100 uczelni analizowanych, bezapelacyjnie 1. w naszym regionie! Rankingów nie można oczywiście ani przeceniać, ani nie można też ich nie doceniać! Razem z Fundacją Edukacyjną „Perspektywy” w trosce o jak największe – w miarę możliwości – zobiektywizowanie wyników rankingów spotykamy się w połowie lipca, ażeby przedyskutować jakość danych wyjściowych i ich przetwarzania, bo mamy wiele zastrzeżeń do ocen przyznanych wielu naszym kierunkom;

– że w rankingu Times Higher Education jesteśmy w grupie uczelni między 601 a 800 wraz z 6 innymi najlepszymi uczelniami m.in. Uniwersytetem Jagiellońskim czy Politechniką Warszawską etc.;

– że dzięki wielkiej trosce przykładanej do digitalizacji nasze wysiłki są zauważane w skali międzynarodowej i wciąż awansujemy w rankingu Webometrics – aktualnie jesteśmy na 9. pozycji wśród uczelni polskich, jesteśmy uniwersytetem, który zdecydowanie promuje zasady absolutnej dostępności i otwartości naszych zasobów, a więc otwar-



Foto: Agnieszka Sitona  
JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś

tą naukę i otwarty dostęp do wyników naszych badań. Nasze wszystkie czasopisma naukowe są dostępne w postaci cyfrowej w internecie. Byliśmy jednym z inicjatorów utworzenia konsorcjum Dariah.pl, części Dariah.eu, konsorcjum zajmującego się digitalizacją nauk humanistycznych, społecznych, prawnych oraz sztuki.

Byłoby dobrze także powiedzieć: – że digitalizację musimy jeszcze bardziej rozwijać, bo to przecież nie tylko proste cyfrowe postaci danych, ale i *big data*, ogromne, gigantyczne ilości danych, nie tylko z zakresu fizyki, astronomii, biologii czy medycyny, ale także szeroko rozumianej humanistyki i nie tylko ich stosunkowo proste przetwarzanie, ale i *smart data*, ich inteligentne przetwarzanie, z wykorzystaniem nowej semantyki interfejsów, np. w projektach, takich jak flagowe przedsięwzięcie w ramach programu Przyszłych i Wyłaniających się Technologii Horyzontu 2020

*Ludzki Mózg, The Human Brain Project.* Dlatego też aplikujemy do wielkiego ogólnopolskiego projektu *OSIRIS*, który ma na celu stworzenie odpowiedniej e-infrastruktury, platformy do pozyskiwania, utrzymywania, przetwarzania, analizy oraz udostępniania dużych ilości danych;

– że częścią tej wielkiej fali digitalizacji jest też połączenie myślenia kreatywnego, zróżnicowania dydaktycznego i interdyscyplinarności, które świetnie realizujemy w postaci – np. mówiąc w skrócie i nieformalnie – międzywydziałowego kierunku „gier komputerowych”, który uzyskał liczne prestiżowe nagrody, a ostatnio był podstawą

podpisania umowy między Uniwersytetem Śląskim, Starostwem Cieszyńskim a Agencją Rozwoju Przemysłu;

– że szeroko rozumiana digitalizacja to przecież kolejna odsłona rewolucji przemysłowej prowadzącej do zmiany naszych zachowań i postępowania, to niezwykle tempo rozwoju sztucznej inteligencji wykorzystującej cyfrowe dane, odpowiednio, „inteligentnie” przetworzone, także językoznawczo, prowadzące od prostej automatyzacji wielu czynności i zadań wykonywanych przez człowieka, np. przez samochody bez kierowcy, aż do złożonych sztucznych systemów, samouczących się, także komunikujących się w języku naturalnym, przejmujących coraz więcej zadań wykonywanych dotychczas przez człowieka;

– że nie powinniśmy się obawiać tej kolejnej rewolucji przemysłowej, bo i takie głosy się podnoszą: przejście wielu czynności dotychczas wykonywanych przez

człowieka przez systemy sztuczne uwalniać powinno wrodzoną kreatywność człowieka i otwierać nowe pola i perspektywy naszej działalności, a uniwersytety powinny być awangardą instytucji tworzących warunki do takiego rozwoju;

– że powinniśmy rozwijać umiędzynarodowienie szkolnictwa wyższego i nauki – więcej programów w języku angielskim i więcej studentów z zagranicy, nie ma bowiem dobrej nauki bez dobrej współpracy międzynarodowej. Tytułem przykładu: za 2 tygodnie odbywać się będzie u nas VI Światowy Kongres Polonistów z ok. 400 uczestnikami z całego świata;

– że jeszcze bardziej powinniśmy kłaść nacisk na jakość kształcenia i badań naukowych oraz promować i dbać jeszcze bardziej o naszych najlepszych uczonych i najlepszą kadrę administracyjną, o wszystkich najlepszych pracowników. Uniwersytet stoi bowiem wybitnościami, najlepszymi z najlepszych, to oni są motorem napędowym rozwoju naszego i innych;

– że powinniśmy jeszcze bardziej intensywnie rozwijać – poza oczywiście badaniami naukowymi i świetnym kształceniem – relacje z szeroko rozumianym otoczeniem społeczno-gospodarczym: bo uniwersytet, zwłaszcza nowoczesny uniwersytet na miarę XXI wieku, musi być centrum naukowym, innowacyjnym, myśli społecznej, kulturalnym i kulturotwórczym każdego ośrodka miejskiego i regionu, w których się znajduje. Nie może być skoncentrowany tylko na sobie i na swoich badaniach czy kształceniu, nie tylko promieniować na zewnątrz. Musi robić i jedno, i drugie: być, patrząc z perspektywy języka angielskiego, i *university*



↑ Podczas uroczystości JM Rektorowi UŚ oraz prorektorom wręczono pamiątkowe statuetki z okazji kończącej się kadencji

przez *s*, uniwersalnym, i, pisany przez *c*, *university*, skoncentrowanym na swoim otoczeniu społeczno-gospodarczym, na rzecz którego musi także działać.

Ale dzisiaj mamy święto naszego Uniwersytetu, zatem święto po prostu uniwersytetu. Zatem to, o czym w dniu święta Uniwersytetu powinniśmy także, a może przede wszystkim, mówić zawsze, a zwłaszcza w niespokojnych współczesnych czasach, to o ponadczasowych wartościach, których ostoją i strażnikiem jest uniwersytet, takich jak: wolność, w tym wolność badań naukowych, niestrudzone dociekanie prawdy, otwartość na nowe idee i oczywiste respektowanie inności w ogóle, odmienności,

a także otwarta wymiana poglądów, zgoda na intelektualną niezgodę, podejmowanie intelektualnych wyzwań, szacunek dla innych, tolerancja, dialog, akademickie standardy dyskusji i rozmowy, które winny stać się wzorem dla debaty publicznej, dyskusja oparta na argumentach, a nie stereotypach czy przesadach, rozwijanie współpracy niezależnie od różnic ideowych, politycznych czy religijnych.

Naszą misją, misją Uniwersytetu, jest kształcenie elit kraju, kształtowanie postaw obywatelskich studentów i doktorantów oraz kształtowanie ich osobowości, w tym ducha właśnie, nie na ten rok czy następny, tę dekadę czy następną, ale na zawsze.

Chciałem Państwu, nam wszystkim, naszemu Uniwersytetowi, w 48. roku jego działalności życzyć, by łączył wszystkie te przymioty oraz cechy tradycji i nowoczesności, by jak zawsze wyznaczał azymut działań i zachowań, nie tylko naszych. Połączmy nasze serca, myśli i działania na rzecz tego wielkiego i wyjątkowego przedsięwzięcia, jakim jest nowoczesny, kładący nacisk na naukę i kształcenie, społecznie odpowiedzialny Uniwersytet Śląski.

A czyż można lepiej te życzenia podsumować, jak przytaczając ostatnią zwrotkę hymnu akademickiego *Gaudeamus igitur*?

*Vivat academia,  
Vivant professores,  
Vivat membrum quodlibet,  
Vivant membra quaelibet,  
Semper sint in flore!* ■



Foto: Agnieszka Sikora

↑ W koncercie wystąpili: Chór Uniwersytetu Śląskiego „Harmonia” pod dyktando dr hab. Izabelli Zieleckiej-Panek, Aerea Ensemble (Janáček Philharmonic Ostrava), Jan Jakub Monowid – kontratenor, Barbara Gutaj – sopran i Marcin Świątkiewicz – klawesyn

Wiesław Banyś

17 maja w rektoracie Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów tegorocznym laureatom stypendiów ministra nauki i szkolnictwa wyższego za wybitne osiągnięcia

# Nagrodzeni prymusi

W roku akademickim 2015/2016 stypendia ministra uzyskały 34 osoby, w tym 30 studentów i 4 doktorantów. W wydarzeniu udział wzięli m.in. JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Baniś, poseł na Sejm RP Krystyna Szumilas, wicewojewoda śląski Jan Chrzęszcz, prorektor ds. umiędzynarodowienia, współpracy

z otoczeniem i promocji dr hab. prof. UŚ Mirosław Nakonieczny, przedstawiciele władz dziekańskich wydziałów, z którymi związani są laureaci stypendiów, a także rodziny i przyjaciele stypendystów. Uroczystość poprowadził prorektor ds. kształcenia i studentów prof. dr hab. Ryszard Koziółek. ■



Foto: Agnieszka Sikora

↑ W wydarzeniu udział wzięli przedstawiciele władz uczelni, reprezentanci polskiego parlamentu oraz administracji rządowej i samorządowej, a także rodziny i przyjaciele stypendystów



Foto: Agnieszka Sikora

↑ Iwona Cichy, doktorantka z Wydziału Artystycznego



Foto: Agnieszka Sikora

↑ Pamiątkowe zdjęcie laureatów stypendiów ministra nauki i szkolnictwa wyższego za wybitne osiągnięcia w roku akademickim 2015/2016

Na Wydziale Nauk Społecznych UŚ trwają zapisy na specjalność kariery europejskie w administracji i biznesie – międzynarodowe studia II stopnia

## Deliberando discitur sapientia

Specjalność kariery europejskie w administracji i biznesie jest prowadzona na kierunku socjologia na Wydziale Nauk Społecznych UŚ we współpracy z Instytutem Studiów Politycznych w Lille we Francji. Celem studiów jest przygotowanie absolwentów do pracy w administracji rządowej, instytucjach i organizacjach krajowych oraz międzynarodowych, szczególnie w instytucjach europejskich, a także w przedsiębiorstwach działających na rynku krajowym i międzynarodowym.

Studia te adresowane są do osób, które mają tytuł licencjata i chcą zdobyć wykształcenie otwierające im dostęp do rynków pracy państw Unii Europejskiej zarówno w sektorze biznesowym, jak i administracji.

Celem kształcenia na tej specjalności jest dostarczenie studentom wiedzy z zakresu funkcjonowania państwa i jego administracji oraz innych instytucji życia publicznego, przygotowanie i wyposażenie studentów w kompetencje pozwalające na pełnienie profesjonalnej roli w jednostkach administracji publicznej – zarówno rządowej, jak i samorządowej, oraz w strukturach, instytucjach UE i innych organizacjach o charakterze ponadnarodowym, która pozwoli analizować zachodzące przekształcenia społeczne i prognozować ich kierunki oraz przewidywać konsekwencje przekształceń dla regionów i społeczności lokalnych. Absolwent będzie przygotowany do pełnienia roli organizatora ludzkich działań z uwzględnieniem standardów fachowości oraz norm etycznych i cech akceptowanych społecznie.

Zajęcia są prowadzone przez specjalistów i praktyków ze wspomnianych dziedzin naukowych. W programie studiów znajduje się także moduł, którego idea została zaczerpnięta z greckiej *paidei* (której celem było ukształtowanie, wyedukowanie człowieka pięknego i mądrego w oparciu o najwyższe ideały i naj-

doskonalsze wzorce) i ma na celu wyposażenie studentów w umiejętności nie tylko krytycznego myślenia, ale także przygotowywania wystąpień publicznych dotyczących określonych zagadnień i problemów społecznych popartych rzeczowymi argumentami. Moduł ten został wypracowany z partnerami uczelni zagranicznych i wpisuje się w kategorię *grandes écoles* przyjętą przez prestiżowe uczelnie francuskie.

Studenci karier europejskich w administracji i biznesie będą mieli możliwość:

- odbycia stażu w instytucjach państwowych, placówkach dyplomatycznych, biurach poselskich, a także w międzynarodowych przedsiębiorstwach w kraju i za granicą, co będzie drogą do zdobycia międzynarodowego doświadczenia,
- wyjazdu na zagraniczne uczelnie partnerskie w ramach programu Erasmus+, między innymi do: Université Jean Monnet, Saint Etienne (Francja), Institut d'Etudes Politiques de Bordeaux, Sciences Po (Francja), University of Barcelona (Hiszpania), Abo Akademi University (Finlandia), University of Peloponnese (Grecja),
- dostępu do bogatej oferty stypendialnej Agencji Uniwersyteckiej ds. Frankofonii (AUF, [www.auf.org](http://www.auf.org)) oraz stypendiów Ambasady Francji w Warszawie (Campus France, [www.pologne.campusfrance.org/pl](http://www.pologne.campusfrance.org/pl)),

- dostępu do nowoczesnej pracowni Akademickiego Centrum Sukcesu (AkCeS),
- pracy z native speakerami, uczęszczania na zajęcia w języku angielskim i francuskim prowadzone przez profesorów z zagranicznych uczelni,
- poszerzenia swojej wiedzy w prestiżowym programie Akademii Dyplomacji UŚ.

Dodatkowym atutem specjalności jest rozwijanie umiejętności posługiwania się językiem obcym (angielskim i/lub francuskim) w stopniu pozwalającym na swobodne komunikowanie się i rozumienie tekstów naukowych oraz prawidłowe stosowanie terminologii specjalistycznej. W programie studiów zaplanowane jest 52 proc. zajęć prowadzonych w języku obcym lub z wykorzystaniem języka obcego. Przewiduje się, że student obligatoryjnie będzie uczestniczył w 21 proc. zajęć prowadzonych w języku obcym. Program studiów jest przygotowany zarówno dla studentów anglojęzycznych, jak i francuskojęzycznych – w zależności od kompetencji językowych będą mogli uczęszczać na zajęcia prowadzone w wybranym języku obcym.

Więcej informacji o specjalności można uzyskać na stronie: [www.akces.us.edu.pl](http://www.akces.us.edu.pl). ■

Opracowanie  
Agnieszka Sikora



Interdyscyplinarne badania dr. Łukasza Jacha z Zakładu Psychologii Zdrowia i Jakości Życia na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UŚ

# Dlaczego jedni ufają naukowcom, a inni mają ich za kuglarzy?

Szacunek do nauki towarzyszył człowiekowi niemal zawsze. XXI wiek znacznie zmodyfikował te relacje, stawiając naukę w roli nieodłącznego towarzysza najbardziej nawet prozaicznych czynności. Kiedy sięgamy po pastę do zębów, nie jest nam obojętne, czy zawiera ona chlorek cyny, fluorek sodu czy też allantoinę, dokonując wyboru zaglądamy do medycznych portali internetowych bądź do podręcznej literatury, aby ku własnej satysfakcji zaspokoić potrzeby swojego uzębienia. Trudno dziś obejść się także bez wiedzy, czym różni się żarówka LED od żarowej czy halogenu, a debaty o żywności genetycznie zmodyfikowanej usłyszeć można nie tylko w salach wykładowych. Kuchnia molekularna czy odzież funkcjonalna to dla wielu z nas już nie tajemniczo brzmiące pojęcia, ale element codzienności.

Być może nie byłoby w tym nic dziwnego, wszak żyjemy w czasach szczególnej ekspansji postępu technologicznego, gdyby nie stale rosnące zainteresowanie osiągnięciami naukowymi i fascynacja coraz to nowymi odkryciami. Nie ma już tematów zarezerwowanych tylko dla „wtajemniczonych”. Niemal każdy może zaspokajać swoją ciekawość, zdobywając wiedzę na interesujące go tematy, począwszy od astronomii, a skończywszy na jądrze atomu. Telewizja śniadaniowa budzi nas doniesieniami ze świata nauki, a i w pozostałej części ramówki telewizyjnej jest w czym wybierać: *Sonda*, *Clever – widzisz i wiesz*, *Galileo* i wiele innych. Do tego dochodzą jeszcze m.in. internetowe profile naukowe bijące kolejne rekordy odwiedzin.

Tę niezwykłą popularność wiedzy i osiągnięć naukowych od jakiegoś czasu śledzi z uwagą młody naukowiec dr Łukasz Jach, adiunkt z Zakładu Psychologii Zdrowia i Jakości Życia na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego.

– Pierwsze inspiracje pojawiły się już na etapie przygotowywania pracy magisterskiej, kiedy pod kierunkiem dr Teresy Sikory prowadziliśmy badania nad zjawiskiem określanym „mentalnością prawego kciuka”, która bardzo trafnie charakteryzuje mentalność współczesnego człowieka, kierującego się w codziennym życiu tendencją do preferowania rozwiązań szybkich, prostych i jednoznacznych – wspomina dr Łukasz Jach. – Postrzeganie rzeczywistości przez ludzi XXI wieku jest wypadkową zetknięcia wrodzonych, częściowo biologicznie uwarunkowanych mechanizmów odnośnienia się do świata z silnie racjonalizowanym i technologiczowanym otoczeniem. I właśnie owo zderzenie implikuje wiele zawirowań światopoglądowych i nie tylko. Co jednak sprawia, że jedni ludzie darzą naukę szacunkiem i chętnie postępują zgodnie z zaleceniami naukowców, a inni do elementów systemu naukowego odnoszą się sceptycznie lub wręcz wrogo? Pytanie to absorbowало mnie od dawna, aż w końcu postanowiłem przejść od pobieżnych rozważań na jego temat do bardziej systematycznej refleksji.



Foto: Agnieszka Sikora

↑ Dr Łukasz Jach z Wydziału Pedagogiki i Psychologii UŚ

Naukowiec powrócił do nurtującego go zagadnienia po obronie rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem dr hab. Małgorzaty Górnik-Durose. Efektem jego prac była opublikowana w ubiegłym roku książka pt. *Nauka jako obiekt kultu. Wprowadzenie do koncepcji scjentoteizmu* (Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015). Poprzedziły ją artykuły, które koncentrowały się na wybranych elementach zagadnienia: *Herbatka z ekspertem – o sposobach prezentowania eksperckiej wiedzy naukowej w porannych programach telewizyjnych na przykładzie treści o charakterze psychologicznym* (współautor M. Moroń) i *Nauka a media. Wybrane sposoby prezentowania elementów systemu naukowego we współczesnych środkach masowego przekazu*.

Dopracowanie koncepcji wymagało zgłębienia wielu zagadnień. I jak się łatwo domyślić, z racji wykształcenia – dr Łukasz Jach jest psychologiem i socjologiem – przygotowania miały charakter interdyscyplinarny. Pierwszym punktem zainteresowania badacza było rozpoznanie rynku kultury popularnej: w telewizji, reklamie, pra-

sie, literaturze popularnonaukowej, internecie w celu zobrazowania wizerunku nauki w środkach masowego przekazu.

– Poszukiwania te pozwoliły na dostrzeżenie wielu wątków – mówi badacz. – Jednym z nich była zaskakująca obecność unaukowień, epatujących skomplikowaną terminologią przekazów zawartych w kierowanych do widzów, słuchaczy i czytelników reklamach komercyjnych. Jako inne przykłady można wskazać przypadki wchodzenia osób kojarzonych z nauką w rolę „osobowości medialnej” czy wykorzystywania kontekstu naukowego w celu nadania formułowanym tezom bardziej przekonującego wydźwięku.

Kolejnym etapem było prześledzenie najważniejszych filozoficznych i metodologicznych koncepcji dotyczących sposobów rozumienia nauki. W pracy dr. Ł. Jacha pojawiają się poglądy i myśli m.in.: Augusta Comte’a, Moritza Schlicka, Karla Poppera, Thomasa Kuhna, Paula Feyerabenda i wielu innych. – Na przykładzie przeglądu wybranych koncepcji filozoficzno-metodologicznych – tłumaczy naukowiec – chciałem pokazać, że w wielu kwestiach, począwszy od wyznaczenia granicy pomiędzy nauką i pseudonauką, a skończywszy na przewidywaniach losu religii i dyscyplin, takich jak filozofia czy etyka, sądy poszczególnych badaczy w niektórych przypadkach bardzo się różnią i daleko im do spójności.

Oprócz filarów popkulturowego i filozoficznego w opracowywanej koncepcji pojawił się również trzeci, kluczowy punkt odniesienia dotyczący kwestii związanych z psychologią nauki w wymiarze aktywnym (tzn. związanym z uprawianiem nauki) i receptywnym (tzn. związanym z przyswajaniem treści naukowych, także przez laików). Przygotowania te były wprowadzeniem do tematu zasadniczego, czyli sprecyzowania autorskiego pojęcia *scjentoteizmu*. Na razie próżno jednak szukać wyjaśnienia tego terminu w słownikach i w internecie, jedyne informacje na ten temat zawiera książka dr. Łukasza Jacha.

– Długo zastanawiałem się, jak opisać wszechobecność nauki w każdej niemal dziedzinie życia – tłumaczy adiunkt – jak nazwać proces, dzięki któremu informacja o naukowym lub unaukowień charakterze osiągnęła tak ważną pozycję w życiu współczesnych ludzi. Termin ten dojrzał w trakcie gromadzenia materiału. – Scjentoteizm – kontynuuje, przywołując zawarty w książce opis – można zdefiniować jako formę światopoglądu charakteryzującego się tendencją do uzasadniania własnych przekonań i zachowań ustaleniami naukowymi oraz funkcjonowaniem na podstawie stwierdzeń formułowanych przez naukowców, powiązaną z uznawaniem języka naukowego za najdoskonalszy i najbardziej wartościowy sposób odnoszenia się do świata oraz występujących w nim zjawisk.

Neologizm zaproponowany przez młodego naukowca składa się z dwóch członów: *scjent(o)-* od łacińskiego *scientia* ‘wiedza’, *-teizm* od greckiego θεός ‘bóg’, co w tym przypadku sugeruje jedynie umocowanie w kategoriach religijnych. Nie jest to zbieżność przypadkowa, bowiem – jak tłumaczy autor *Nauki, jako obiektu kultu* – bezpośrednią inspiracją było odnalezienie analogii między rolą, jaką w średniowiecznej Europie odgrywał umocowany w kontekście religii chrześcijańskiej system św. Tomasza z Akwinu, a funkcjami pełnionymi we współczesnym świecie przez elementy systemu naukowego.

Czym charakteryzują się ludzie silnie poddający się scjentoteistycznemu światopoglądowi? Zdaniem badacza cechuje ich m.in.: głębokie zainteresowanie osiągnięciami nauki, posługiwanie się terminologią naukową w codziennych sytuacjach, postrzeganie nauki jako dominującego systemu orzekania o świecie, przekonanie o jej wiodącej roli w two-

zeniu i doskonaleniu rzeczywistości i pozbywaniu się zagrażających ludzkości niebezpieczeństw, a także odrzucanie stwierdzeń niezgodzących potwierdzenia w nauce.

– Koncepcja scjentoteizmu nie dotyczy jednak całkowicie nowego zjawiska – zapewnia dr Łukasz Jach – wiele jego elementów można odnaleźć zarówno w hasłach rewolucji francuskiej, jak i w okresie pozytywizmu. Jednak czasy obecne, preferujące społeczeństwo wiedzy, zdają się najbardziej sprzyjać rozwojowi kultu nauki, która wkracza ekspansywnie we wszystkie sfery naszego życia. Analizy historyczne pokazują, że w różnych fragmentach współczesności można dostrzec ślady idei powstałych setki lat temu, które w pierwszej chwili bywają postrzegane jako nowe czy wręcz rewolucyjne.

– *Nauka jako obiekt kultu. Wprowadzenie do koncepcji scjentoteizmu* to z jednej strony owoc kilkuletniego namysłu nad znaczeniem nauki dla współczesnych ludzi, ale z drugiej właściwie dopiero początek mojej pracy. Zasadniczym celem napisania książki było stworzenie podstawowej bazy do badań empirycznych, bez których koncepcja scjentoteizmu byłaby właściwie tylko psychologizującą opowieścią. Obecnie udało się już skonstruować narzędzie do pomiaru aspektów silnie scjentystycznego światopoglądu oraz przeprowadzić badania dotyczące wybranych jego psychologicznych korelatów. Na razie wyniki tych prac zaprezentowano jedynie na kilku konferencjach naukowych, ale w najbliższym czasie planowane jest zawarcie ich w publikacjach. Może wtedy termin scjentoteizm przestanie być białą plamą na stronach internetowych – kończy z uśmiechem dr Łukasz Jach. ■

Maria Sztuka

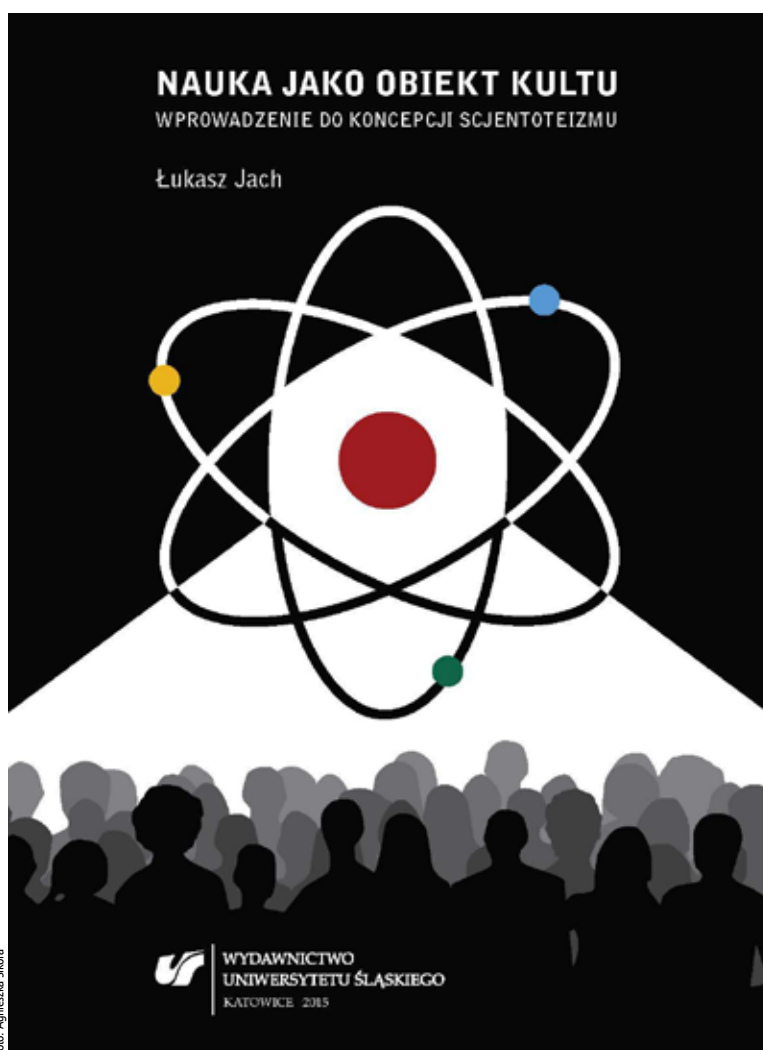


Foto: Agnieszka Słonek



Książka dr. Łukasza Jacha pt. *Nauka jako obiekt kultu. Wprowadzenie do koncepcji scjentoteizmu* ukazała się nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego w 2015 roku

Naukowcy z Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska UŚ opracowali analizę struktury wewnętrznej gąbki

# Co masz w środku, gąbko?

Obecność gąbek – wielokomórkowych, kolonijnych organizmów wodnych – już kilka lat temu została odkryta na pomostach Zbiornika Goczałkowickiego. – Mało poznane, „przyklejają się” do betonu i wypuszczają charakterystyczne odnogi przypominające miniatury gałęzi drzew – mówi dr Andrzej Woźnica z Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska UŚ. Celem, jaki postawili przed sobą badacze z Uniwersytetu Śląskiego, było odtworzenie trójwymiarowego obrazu struktury goczałkowickich gąbek, a wszystko po to, by podpatrzeć pewne mechanizmy, które te prymitywne organizmy wykształciły w ciągu milionów lat.

## Goczałkowickie gąbki

Już kilka lat temu pojawiły się informacje, że w jednym z portów Zbiornika Goczałkowickiego można zaobserwować „dziwne” struktury. Wyglądają jak rośliny, tworzą kolonie, występują na obszarach płytkich, do 20–30 cm pod powierzchnią wody. Nie wielu jednak wie, że należą do królestwa zwierząt. Warto także dodać, że występują w czystych wodach, co jest dobrym sygnałem dla zarządców śląskiego zbiornika. Co więcej, ich obecność przyczynia się także do oczyszczania zasobów wodnych dzięki wchłanianiu szczątków organicznych stanowiących ich pożywienie.

– Przyglądając się obecnym w zbiorniku gąbkom, zastanawialiśmy się z innymi badaczami, jak dostać się do wnętrza tych kilkucentymetrowych organizmów. Szukaliśmy najlepszej metody analizy, by obejrzeć ich wewnętrzną strukturę na poziomie mikro. Wiedzieliśmy, że nie wszystkie mechanizmy funkcjonowania gąbek zostały odkryte i opisane – tłumaczy dr Andrzej Woźnica.

Pierwszym krokiem było więc przygotowanie obrazów zrobionych przy pomocy mikroskopu skaningowego (SEM). Badacze otrzymali piękne zdjęcia, na których można zobaczyć między innymi otwory, dzięki którym następuje wymiana wody, inne organizmy żyjące na powierzchni gąbek, jak okrzemki, oraz tak zwane spikule przypominające igły i będące szkieletem gąbki.

– Na zdjęciu widzimy wiązki spikul. Są one zbudowane z krzemionki, natomiast element je spajający to twór białkowy, tak zwana spongina. Ich ostro zakończony koniec wystają z powierzchni wielokomórkowego organizmu. Zatem tym, co odpowiada za szorstką strukturę gąbki, są tak naprawdę elementy jej szkieletu – mówi dr Woźnica.

Wnętrze gąbki tworzy jedyny w swoim rodzaju mikrokosmos. Nie tylko na jej powierzchni udało się zidentyfikować różne jednokomórkowe i kolonijne glony. Gdy przez jej ciało przepływa woda, jedne organizmy są zjadane, inne osiedlają się w jej wnętrzu. Mogą to być bakterie, a nawet... larwa owada.



Foto: Bartosz Łobzowski

Mgr Jerzy Karczewski i dr Andrzej Woźnica

– Gdy po raz pierwszy spojrzeliśmy na pewien element, który zidentyfikowaliśmy pierwotnie jako kanał centralny przepuszczający wodę, okazało się, że to kanał, który utworzyła larwa ochotki, tworząc we wnętrzu gąbki rodzaj przytulnego M1. Udało nam się ją w całości wypreparować optycznie, stąd wiemy, jaki to rodzaj – mówi dr Woźnica.

Zbadanie wspomnianego kanału nie byłoby jednak możliwe tylko dzięki mikroskopii skaningowej. Badacze zaproponowali użycie innej techniki badawczej, wykorzystującej mikrotomografię komputerową, opracowując przy okazji autorską technikę wizualizacji powierzchni gąbki.

## Prześwietlamy gąbki

Stworzona przez naukowców metoda pozwala odtwarzać trójwymiarową strukturę badanego organizmu.

– Od razu warto zaznaczyć, że przy jej użyciu możemy zobaczyć strukturę właściwie każdego obiektu, począwszy od drewna, poprzez pająki, skończywszy na człowieku. Dzięki niej jesteśmy w stanie zbudować komputerowy model trójwymiarowy, by następnie wydrukować go na

przykład na drukarce 3D – mówi mgr Jerzy Karczewski z Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska, także biorący udział w badaniu goczałkowickich gąbek. – Chociaż najpiękniejsze obrazy otrzymujemy dzięki mikroskopii skaningowej, o wiele ciekawszych informacji dostarcza nam mikrotomografia komputerowa zastosowana do zaproponowanej przez nas metody. Wystarczy porównać dwie fotografie: przed zastosowaniem i po zastosowaniu naszej technologii. To jest ten sam element, a jaka różnica! Jakie możliwości interpretacyjne! – dodaje.

Przed wszystkim stosowane dotychczas metody analizy organizmu wymagały znacznej ingerencji w jego strukturę. Jak wyjaśnia mgr Karczewski, tradycyjne metody analizy wymagają krojenia organizmu na mikrofragmenty oraz odpowiedniego przygotowania próbek do badania. W ten sposób już na początku traci się pewne informacje. Przed wszystkim znika obraz całościowej struktury. Jak podkreślają naukowcy, czasem są to szczegóły, które mogą mieć jednak kapitalne znaczenie dla poznawania wewnętrznych mechanizmów organizmu. Autorska metoda badaczy z Uniwersytetu Śląskiego pozwala oglądać



strukturę właściwie w niezmienionej formie.

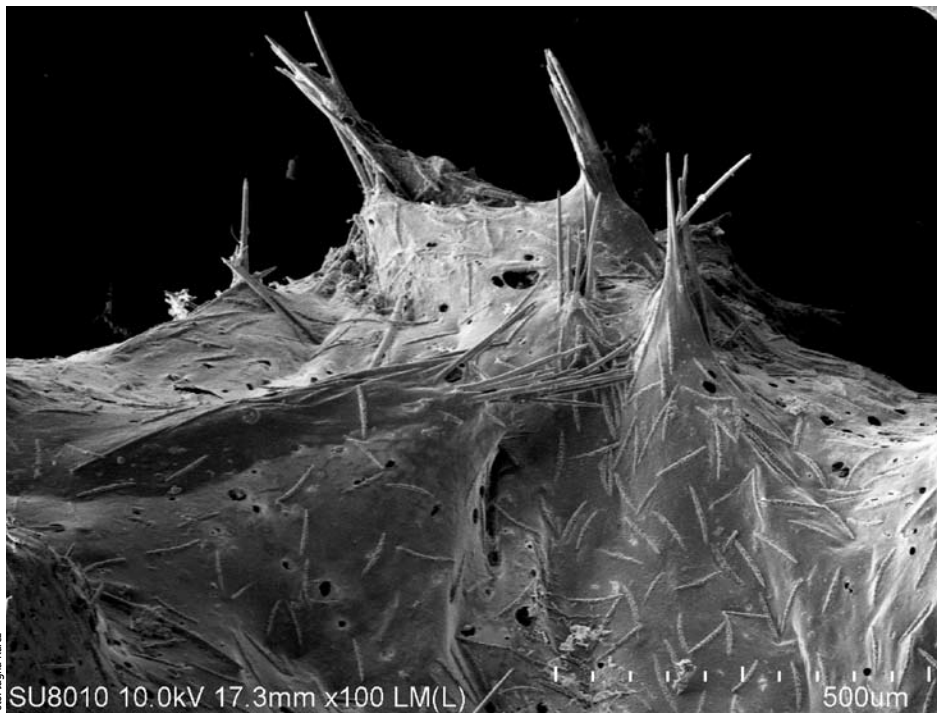
– Nasza ingerencja w organizm jest tak niewielka, że potem moglibyśmy badaną gąbkę spróbować ożywić... – przyznaje ze śmiechem mgr Karczewski.

Aby możliwe było zastosowanie nowej metody, organizm musi zostać poddany procesowi liofilizacji. Polega on na schłodzeniu obiektu do temperatury prawie  $-200^{\circ}\text{C}$  i odparowaniu zgromadzonej w nim wody. Dzięki sublimacji struktura organizmu utrzymuje się w niezmienionej formie, natomiast pozbycie się wody umożliwia zredukowanie ilości szumów w otrzymanym później obrazie. Następnie wykonuje się zdjęcie tak przygotowanego obiektu przy pomocy mikrotomografu komputerowego. Dzięki niemu naukowcy otrzymują obraz cieni, na bazie których próbują odtworzyć strukturę 3D badanego obiektu. Innymi słowy, w tym przypadku badacze tworzą topologiczny i topograficzny obraz gąbki.

Otrzymując zdjęcie z tomografii, muszą zatem poprawnie zidentyfikować wszystkie elementy, które tworzą wspomniane cienie. Wskazują one miejsca mniej i bardziej przezroczyste dla promieniowania X, chociaż dla niewprawnego oka pierwotny obraz przypomina raczej same szумы, z których trudno wyczytać jakiegokolwiek informacji.

Mgr Karczewski tłumaczy, w jaki sposób udaje się zidentyfikować poszczególne elementy uzyskanego obrazu.

– W tym „szumie” musimy odróżnić części szkieletu gąbki, gemule umożliwiające rozprzestrzenianie się, bakterie czy nawet larwy



Powierzchnia nadecznika stawowego (*Spongilla lacustris* L.) obserwowana w elektronowym mikroskopie skaningowym. Widoczne mikrosklereidy na powierzchni ciała oraz wiązki makrosklereidów budujących szkielet gąbki

owadów, o czym już wspominaliśmy wcześniej. Problem polega na tym, że różne obiekty w tym obrazie nakładają się na siebie. Musieliśmy więc przygotować specjalne filtry. Jednym z nich jest filtr kształtu. Wiemy, że podłużny element będzie częścią szkieletu, a kulisty – gemulą – dodaje. Dzięki temu można pokazać na przykład trójwymiarowy obraz szkieletu gąbki, a potem nakładać na niego odpowiednio pokolorowaną warstwę gemul, bakterii i innych elementów.

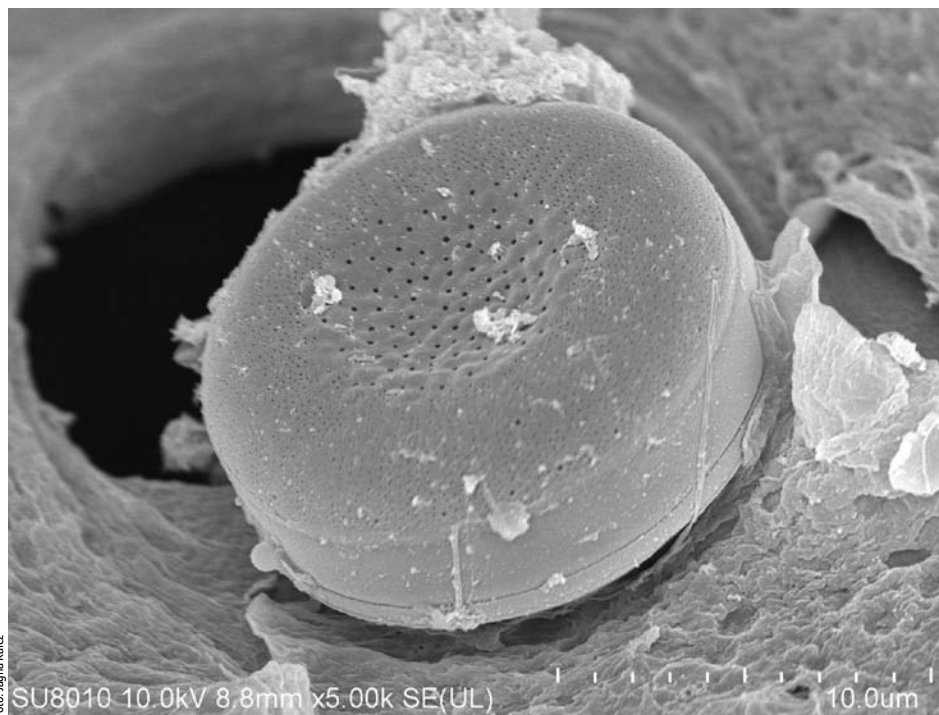
– Możemy zobaczyć na przykład rozmieszczenie gemul w gąbce, możemy je policzyć, zbadać ich średnicę, objętość itd. Zaproponowana przez nas metoda dostarcza zatem wielu nowych informacji o budowie obiektu, a to otwiera niesamowite możliwości interpretacyjne – mówi dr Woźnica.

### Być jak Gaudi

Najważniejszym celem tworzenia trójwymiarowych obrazów obiektów jest próba odpowiedzi na pytanie o mechanizmy, które w danym organizmie wykształciła natura. Jak wyjaśnia dr Woźnica, badane przez zespół rozwiązania strukturalne, funkcjonalne i ewolucyjne zaobserwowane w goczalkowickiej gąbce słodkowodnej będą mogły być w przyszłości wykorzystane do tworzenia narzędzi biotechnologicznych.

– Próbuje robić w biotechnologii to, co Gaudi tworzył w architekturze. Podpatrujemy naturę, by później wykorzystać jej rozwiązania w codziennym życiu. Już w tej chwili mogą wyjawić, że znaleźliśmy i opisaliśmy pewien interesujący mechanizm, który można ciekawie wykorzystać, ale jeszcze niestety nie mogą zdradzać szczegółów ze względu na przygotowywanie zgłoszenia patentowego. Mam nadzieję, że już wkrótce przetestujemy go w praktyce, wtedy też z chęcią o nim opowiemy – obiecuje dr Woźnica. ■

Małgorzata Kłoskiewicz



Okrzemki na powierzchni gąbki – nadecznika stawowego (*Spongilla lacustris* L.)

Rozmowa z dr hab. Ewą Jarosz z Katedry Pedagogiki Społecznej Wydziału Pedagogiki i Psychologii UŚ, społecznym doradcą Rzecznika Praw Dziecka

# Niepoważna przemoc nie istnieje

■ Jest pani doktor społecznym doradcą Rzecznika Praw Dziecka, w maju uczestniczyła pani w spotkaniu konsultacyjnym ekspertów powołanych przez specjalnego reprezentanta Sekretarza Generalnego ONZ ds. przemocy wobec dzieci. Porozmawiamy więc o drodze z uniwersytetu do ONZ.

– Problemem przemocy wobec dzieci zajmuję się od ponad 20 lat, był on także tematem mojej pracy doktorskiej i może trudności, na jakie wówczas natrafiłam, szukając fachowej literatury, tak bardzo zdopingowały mnie do zgłębiania tego zagadnienia. We wczesnych latach 90. ten temat właściwie nie istniał. Nie było jeszcze Rzecznika Praw Dziecka, został on powołany dopiero w 2000 roku, pierwsze kroki stawiała Fundacja Dzieci Niczyje koncentrująca swoje działania na problematyce przemocy wobec dzieci (notabene fundacja ta istnieje do dziś, ale pod nową nazwą – Dajemy Dzieciom Siłę), na szczęście funkcjonował już, założony w 1981 roku przez prof. Marię Łopatkową, Komitet Ochrony Praw Dziecka. Dopiero w pierwszych latach po transformacji ustroju temat dzieci doświadczających przemocy ujrzał światło dzienne, szczególnie eksponowały go ówczesne media.

■ Takich obszarów było wiele, dlaczego właśnie ten wzbudził pani zainteresowanie?

– Pierwszym impulsem, który mnie zainspirował do zgłębiania tematu w kontekście pracy naukowej i badawczej, była jego ekspansja w mediach. Zapewne wynikało to z faktu przyjęcia w 1989 roku przez Zgromadzenie Ogólne ONZ i ratyfikowanej przez Polskę w 1991 roku *Konwencji o prawach dziecka*. Szczególnie poruszył mnie program telewizyjny *To nie jest sprawiedliwe* – ujawnił on skalę problemu łamania praw dziecka, a zwłaszcza artykułu 19 Konwencji, czyli ochrony dziecka przed różnymi formami przemocy. Zaczęłam więc poszukiwania materiałów, okazało się, że nasza rodzima literatura w tym zakresie była niezwykle uboga, dotarłam zaledwie do kilku pozycji. Zaczęłam badania z perspektywy



Foto: Archiwum E. Jarosz

↑ Dr hab. Ewa Jarosz z Katedry Pedagogiki Społecznej Wydziału Pedagogiki i Psychologii UŚ

pedagoga, a nie psychologicznej, które tużycie zagadnienia wówczas dominowało. Interesowało mnie, co na ten temat wiedzą, co robią i jak postrzegają ten problem nauczyciele. Wysłałam bowiem z założenia, że rola szkoły i nauczycieli w ograniczaniu przemocy, wyłapywaniu niepokojących sytuacji, a także w profilaktyce i oddziaływaniu na rodziców jest ogromna. Temat doktoratu dotyczył reakcji środowisk szkolnych na problem przemocy wobec dzieci. Przeprowadziłam wówczas bardzo rozległe badania, objęłam nimi ponad tysiąc osób, byli wśród nich nauczyciele, dyrektorzy, pedagodzy, higienistki szkolne. Po publikacji pracy otrzymałam szereg zaproszeń z różnych instytucji, które były zainteresowane wykładami na ten temat, utwierdziło mnie to w przekonaniu, że temat jest ważny, a praca nad nim potrzebna. Postanowiłam więc kontynuować badania, odstępując już od eksploracji skali problemu, a skupiając się na różnorodności jego wątków.

■ Polska wychodziła z izolacji, otworzyła się więc nowe możliwości.

– Ważnym, a wręcz przełomowym momentem w mojej pracy badawczej był udział w 2003 roku w konferencji zorganizowanej przez Fundację Dzieci Niczyje. Była to Europejska Konferencja ISPCAN (*International Society for the Prevention of Child Abuse and Neglect*), organizacji skupiającej naukowców, praktyków, zajmujących się różnymi rodzajami przemocy wobec dzieci. Na spotkanie przyjechali wybitni badacze, największe autorytety w tej dziedzinie, m.in. amerykański socjolog David Finkelhor – wybitny znawca problemów seksualnego wykorzystywania dzieci, Deborah Daro – zajmująca się oceną programów leczenia i zapobiegania krzywdzeniu dzieci, a także przedstawiciele Światowej Organizacji Zdrowia, która rok wcześniej opublikowała bardzo istotny raport obrazujący skalę krzywdzenia dzieci. Raport WHO dotyczył rozmiarów, uwarunkowań i skutków przemocy interpersonalnej, szczególnie w bliskich relacjach, w rodzinie. Metaanalityczne konkluzje zawarte w raporcie były wynikiem badań prowadzonych na przestrzeni kilkudziesięciu lat na całym świecie, dlatego wiele wątków i też tego

raportu stanowi nadal kanon rozpatrywania problemu przemocy wobec dzieci. Podczas konferencji nie tylko udało mi się nawiązać bardzo cenne kontakty osobiste, zapisałam się także do ISPCAN, choć muszę przyznać, że sporo mnie to kosztowało. Dolary trzeba było wysuwać z własnej kieszeni, ale opłacało się. Była to cena za dostęp m.in. do bardzo prestiżowego czasopisma „Child Abuse and Neglect”, w którym z perspektywy światowej publikowane są doniesienia badawcze oraz opracowania teoretyczne dotyczące różnych wątków przemocy wobec dzieci. To dało mi możliwość zdobywania nieosiągalnych dotąd materiałów.

#### ■ Tak bardzo odstawaliśmy wtedy od reszty świata?

– W Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej tym tematem zajmowano się od początku lat 60. W Polsce natomiast problem znalazł zainteresowanie praktycznie dopiero po 1989 roku. Siłą rzeczy mieliśmy więc mniejsze doświadczenia naukowe. Materiały zagraniczne, do których dotarłam, ujawniły bogactwo wątków tematycznych. Ich lektura skłoniła mnie do podjęcia próby opisanie stanu ochrony i sposobu myślenia o ochronie dzieci przed krzywdzeniem w skali świata, Europy i Polski. Efektem była moja praca habilitacyjna – *Ochrona dzieci przed krzywdzeniem. Perspektywa globalna i lokalna*.

#### ■ Praca ta została w 2009 roku dwukrotnie nagrodzona: przez Łódzkie Towarzystwo Naukowe oraz Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

– Publikacja bardzo szybko się rozeszła, była dodrukowywana, wyraziłam także zgodę na udostępnienie jej w internecie. Wzbudziła duże zainteresowanie i okazała się potrzebna, to było dla mnie największą satysfakcją. Jednym z recenzentów w moim przewodzie habilitacyjnym była profesor Barbara Smolińska-Theiss, doradca Marka Michalaka, Rzecznika Praw Dziecka (RPD) i to ona zarekomendowała w pewnym momencie moją osobę. Chodziło o stworzenie raportu ukazującego skutki nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Przypominam, że był to czas, w którym w Unii Europejskiej temat przeciwdziałania przemocy wobec dzieci był już szeroko dyskutowany i stawiany wśród centralnych problemów społecznych. Polska po akcesie do Unii zaczęła dostosowywać różne regulacje do prawa i tendencji unij-

nych. Wiele środowisk lobujących oraz sam Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak przyczynili się znacząco do tego, że w 2010 roku w Polsce, wprawdzie po głośnych protestach i burzliwych społecznych debatach, weszła w życie nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, która wprowadzała do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego bezwzględny zakaz kar cielesnych. Ustawa ta nakładała na RPD obowiązek sporządzenia po roku sprawozdania ze skutków działania ustawy. I to zadanie przypadło mi w udziale, tak zaczęła się moja współpraca z RPD. To była naprawdę głęboka woda, ale udało się całkiem dobrze z tego zadania wywiązać; raport nie tylko powstał, ale – jak się później okazało – był jedynym spośród wielu składanych przed parlamentem przez różne podmioty (ministerstwa) zobligowane ustawą raportem przyjętym bez zastrzeżeń przez Sejm RP. Minister Michalak złożył mi wówczas propozycję pełnienia szczytnej funkcji społecznego doradcy RPD. Część raportu dotyczącą badania opinii społecznej powtarzamy każdego roku.

#### ■ Jaką rolę odgrywają te raporty?

– Pozwalają monitorować przestrzeganie zakazu stosowania kar cielesnych, a także skuteczność oddziaływania kampanii podnoszących społeczną świadomość na temat tego problemu. Raport obrazuje stopień aprobaty zachowań przemocowych, który wciąż pozostaje na wysokim poziomie. Optymistycznie jednak patrząc, zaczyna się w niektórych wskaźnikach ujawniać tendencja zniżkowa, odsetek osób akceptujących bicie dzieci w celach wychowawczych zmniejsza się. Porównując wyniki z 2015 roku z badaniami CBOS z 2008 roku, widzimy, że różnica wynosi 20 punktów procentowych. To jest znaczący skok, choć daleko nam do uzasadnionego zadowolenia, ponieważ – jakby nie patrząc – 58 proc. społeczeństwa nadal aprobuje wychowanie za pomocą klapsa. Niestety w kwestii bicia dzieci poziom społecznej aprobaty nie może już być tak optymistycznie interpretowany, spadek notuje się na poziomie około 10 punktów procentowych. Wciąż nader często – bo jest to około jedna trzecia społeczeństwa – hołduje przekonaniu, że *lanie jeszcze nikomu specjalnie nie zaszkodziło*.

#### ■ Z takimi „rodzinnymi tradycjami” mogą zmagać się jeszcze kolejne pokolenia.

– O stosowaniu przemocy w wychowaniu decydują nie tylko tradycje rodzinne i transgeneracyjny przekaz przemocy. Wiele uwarunkowań dotyczy osobistych cech oraz warunków środowiskowych, także anachroniczne odczytywanie niektórych kodów religijnych może utwierdzać w przekonaniu, że *skoro ja byłem bity i żyję, co więcej, wyrosłem na porządnego człowieka...* Wiele takich wpisów można znaleźć pod corocznymi informacjami medialnymi na temat raportów, które są publikowane nie tylko na stronach RPD. Nasze badania jednoznacznie pokazują bardzo silną korelację między aprobatą kar fizycznych, akceptacją bicia dziecka a doświadczeniami przemocy rodziców z ich dzieciństwa. Mówiąc o uwarunkowaniach przemocy wobec dziecka, należy uzmysłowić sobie, iż zasadniczym jej podłożem jest nierówność pozycji, jeżeli więc w jakikolwiek sposób ma miejsce przewaga i zależność między osobami, jak np. ma to miejsce w kategoriach rodzic, dorosły – dziecko, naturalną ludzką tendencją jest wykorzystywanie tej przewagi do „załatwiania własnych interesów”. A przemoc wobec dziecka jest najczęściej takim „załatwianiem jakiegoś interesu” przez rodzica. Nieprzypadkowo w literaturze anglojęzycznej preferuje się termin *child abuse* – jako podkreślenie, że dzieci są w gruncie rzeczy „używane” przez dorosłych dla ich celów.

#### ■ Istnieje przekonanie, że niewinny klaps nie jest groźny?

– Nie ma czegoś takiego jak niepoważna przemoc – powtarza Marta Santos Pais. Każda przemoc wyrządza krzywdę, wywołuje poczucie poniżenia i pociąga za sobą skutki, które są być może na pierwszy rzut oka niewidoczne, ale niestety procentują w przyszłości negatywnymi następstwami różnego rodzaju. Klapsy doświadczane w dzieciństwie powodują wiele szkód, dlatego tematem batalii, którą toczy obecnie ONZ, jest zero tolerancji dla jakichkolwiek przejawów przemocy wobec dzieci, a więc klapsów także. Stąd nacisk na poszczególne państwa o wprowadzanie całkowitego zakazu przemocy wobec dzieci, w tym kar cielesnych.

#### ■ Wspomniała pani doktor o Marcie Santos Pais. W maju we Florencji z jej inicjatywy odbyło się spotkanie konsultacyjne ONZ na temat przemocy wobec dzieci, Polskę reprezentowali Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak i pani...

– Martę Santos Pais miałam okazję poznać w 2014 roku na kongresie →

➔ zorganizowanym przez RPD z okazji 25-lecia przyjęcia *Konwencji o prawach dziecka*. Marta Santos Pais jest specjalnym reprezentantem Sekretarza Ogólnego ONZ ds. przemocy wobec dzieci. To stanowisko utworzone zostało jako efekt rekomendacji słynnego raportu światowego *World report on violence against children*, opracowanego przez profesora Paulo Sergio Pinheiro i prezentowanego w ONZ. Nasz raport, którego miała okazję wysłuchać w Sejmie, zrobił na niej duże wrażenie, tym większe, kiedy dowiedziała się, że całość wymyśliła i przygotowywała jedna osoba, czyli ja. Dzięki raportowi Polska była często cytowana w sprawozdaniach na przykład Komitetu Praw Dziecka Narodów Zjednoczonych, a także wskazywana przez Martę Santos Pais jako jedyny kraj, w którym prowadzony jest tego typu systematyczny monitoring. W nadzwyczajnej rezolucji ONZ zobligowało specjalnego reprezentanta ONZ ds. przemocy wobec dzieci do przygotowania raportu szczegółowego dotyczącego *bullyingu* i *cyberbullyingu*, czyli przemocy w środowisku uczniowskim, w tym z wykorzystaniem nowych technologii i cyberprzestrzeni. Raport miał służyć do ustalenia skutecznych rekomendacji dotyczących przeciwdziałania tym niepokojącym zjawiskom. W ubiegłym roku we wrześniu w Amsterdamie na corocznym zjeździe rzeczników praw dziecka minister Michałak i ja otrzymaliśmy od obecnej tam Marty Santos Pais propozycję sporządzenia informacji o skali występowania *bullyingu* i *cyberbullyingu* w Polsce oraz działaniach podejmowanych w walce z tym problemem. To było niesłychanie trudne zadanie. Miałam zaledwie kilka dni na sporządzenie takiej informacji. Ale myślę, że to, co udało się opracować, było satysfakcjonujące.

#### ■ Diagnoza była szokująca?

– Największym zaskoczeniem było obalenie mitu o gimnazjach, które medialnie niechlubnie przodowały w stosowaniu przemocy rówieśniczej. Okazało się jednak, że w znacznie większym stopniu problem ten dotyka szkół podstawowych. I może to właśnie ta informacja, w formie raportu, przyczyniła się do zaproszenia mnie na spotkanie ekspertów ONZ do Florencji. Posiedzenie poświęcone było różnym formom agresji rówieśniczej, uwarunkowaniom tego problemu oraz programom prewencyjnym. W zespole eksperckim znaleźli się specjaliści z całego świata, rzecznicy praw dziecka, lekarze, prawnicy, naukowcy, pedagodzy. Cieszę się, że wśród nich było wielu zwolenników tezy wspieranej także przeze mnie, aby badania nad problemem przemocy rówieśniczej miały charakter partycypacyjny. Nie wystarczy, aby dorośli badali problem, pytali dzieci, a te ewentualnie odpowiadały na pytania, ale to one same ze wsparciem dorosłych powinny przeprowadzać badania w swoim środowisku. Tylko tak bowiem można rzetelnie zobrazować sytuację

oraz wspólnie z dziećmi znaleźć właściwe pomysły na ograniczanie zagrożenia. We Florencji niezwykle ciekawe było na przykład wystąpienie greckiego Rzecznika Praw Dziecka Georga Moschosa, który na bazie badań jakościowych i fokusowych przedstawił stanowisko dzieci na temat doświadczania oraz sposobu ograniczenia zjawisk *bullyingu* i *cyberbullyingu*. Dzieci wyraźnie wskazywały, że na pewno nie sprawią tego kary, restrykcje, ograniczenia czy formalne procedury. Natomiast tym, czego potrzebują najbardziej, jest zapewnienie im poczucia bezpieczeństwa, tworzenie dobrych relacji w grupie, integrowanie ich ze sobą, zaszczepianie tolerancji, uczenie, jak rozwiązywać konflikty pomiędzy sobą, współpracy i akceptacji odmienności. Jestem przekonana, że podobnie myślą polskie dzieci. Planujemy także u nas przeprowadzić tego typu badania. Spotkanie we Florencji okazało się kopalnią wiedzy, było swoistą „burzą mózgów” autorytetów z całego świata. Na jego podstawie oraz w oparciu o owe krajowe informacje opracowany zostanie specjalny globalny raport na ten temat. Dla mnie Florencja była inspiracją i ukierunkowaniem dalszej pracy badawczej także z powodu uroków tego miasta.

■ **Dziękuję za rozmowę i życzę, aby ta pasja, z którą pani pracuje, nigdy nie osłabła.** ■

Maria Sztuka



Foto: Archiwum E. Jarosz

↑ Dr hab. Ewa Jarosz wspólnie z Rzecznikiem Praw Dziecka Markiem Michałakiem wzięła udział w spotkaniu konsultacyjnym ONZ na temat przemocy wobec dzieci, *bullyingu* i *cyberbullyingu*, które zorganizowane zostało 9 i 10 maja 2016 roku we Florencji przez specjalnego reprezentanta Sekretarza Ogólnego ONZ ds. przemocy wobec dzieci Martę Santos Pais przy współdziałaniu UNICEF Office of Research Innocenti

23 i 24 maja w Sandomierzu odbywała się konferencja współorganizowana przez Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego oraz Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie

# Wojciech Jastrzębiec – dyplomata i arcybiskup

**Kim był bohater konferencji? Nie bez powodu organizatorzy przydali Wojciechowi Jastrzębcowi określniki *dyplomata* i *arcybiskup*, całe swoje życie bowiem dzielił pomiędzy politykę i posługę kościelną, umiejętnie działając po jednej, jak i drugiej stronie.**

Urodził się około 1362 roku w małej wsi Łubnice niedaleko Sandomierza. Dzięki poparciu stryja rozpoczął karierę, zostając początkowo kanonikiem wiślickim i sandomierskim, ale wkrótce dzięki własnym talentom sięgnął po o wiele ważniejsze godności. Szybko zaczął pojawiać się w otoczeniu pary królewskiej, co zaowocowało objęciem stanowiska kanclerza królowej Jadwigi Andegawerskiej. Przez nią został wysłany do papieża Bonifacego IX z informacją o narodzinach królewskiej córki Elżbiety Bonifacji i zaproszeniem papieża na ojca chrzestnego.

Po śmierci królowej w 1399 roku kariera Jastrzębca nie została zahamowana, w tym samym roku bowiem uzyskał nominację na biskupa poznańskiego. Podczas trzynastu lat sprawowania tej funkcji Wojciech nawiązał ściślejszą współpracę z Władysławem Jagiełłą. Po bitwie grunwaldzkiej król poinformował biskupa o jej przebiegu i słynnym wydarzeniu z dwoma mieczami. Jastrzębiec zareagował błyskawicznie, wysyłając do posłów polskich w Rzymie instrukcję, w jaki sposób mają odpierać ataki posłów krzyżackich, zdając sobie sprawę, że zakon rozpocznie teraz akcję propagandową. Szybkość i precyzja tej decyzji zapewniła mu dodatkowe uznanie w oczach władcy. Nic też dziwnego, że w 1412 roku został kanclerzem Królestwa Polskiego oraz awansował na bardziej prestiżowe biskupstwo krakowskie. W ten sposób syn niezamożnego szlachcica z Łubnic stał się jedną z najważniejszych osób w ówczesnej Polsce.

Jastrzębiec wiedział, że polityka to delikatna sprawa, starał się zatem działać tak, aby władca zawsze był zadowolony, co zresztą nie przysporzyło mu dobrej opinii. Dodatkowo posmak skandalu miało objęcie samego stolca biskupiego w Krakowie, poprzedni bowiem biskup, Piotr Wysz, został z niego usunięty najpewniej nie bez zaangażowania Wojciecha. Po dekadzie Jastrzębca zawiodła dotychczasowa intuicja. Władca obarczył go swoją porażką w sporze z zakonem krzy-



Foto: domena publiczna

↑ Wojciech Jastrzębiec herbu własnego (ur. ok. 1362 w Łubnicach, zm. 1436 w Mnichowicach) – arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski (1423–1436), biskup krakowski (1412–1423) i poznański (1399–1412), kanclerz koronny. Rysunek autorstwa Stanisława Samostrzelnika (ur. ok. 1480 w Krakowie, zm. 1541 tamże) – polskiego malarza, iluminatora i miniaturzysty, cystersa

żackim, czego konsekwencją był wprawdzie awans Jastrzębca na arcybiskupstwo gnieźnieńskie, jednak z jednoczesnym odsunięciem od króla i polityki. Wojciech skupił się teraz na innych rzeczach. Przede wszystkim starał się kierować karierą swojej dużej rodziny. Jego wpływy były znaczące do tego stopnia, że niejednokrotnie historycy przedstawiali go jako wielkiego nepotę. Jest faktem, iż Jastrzębiec pomógł rozpocząć karierę duchowną aż ośmiu swoim bliskim krewnym, z których część wytrwała w niej, nie dorównując jednak stryjowi w osiągniętych stanowiskach, a część z niej po pewnym czasie zrezygnowała, obejmując później najczęściej stanowiska świeckie i sięgając w końcu po najwyższe godności.

Najbarwniejszą postacią wśród krewnych arcybiskupa, których otoczył swoją opieką, był syn bratanka Wojciecha Jastrzębca – Dzierśław z Rytwian. W 1431 roku Jastrzębiec przekazał mu kanonię gnieźnieńską. W przypadku Dzierśława szybko jednak okazało się, że z pewnością nie w głowie mu

była kariera duchowna, na kanonii pozostał bowiem bardzo krótko. Wkrótce zakochał się w księżniczce mazowieckiej, Ofce, co diametralnie zmieniło jego plany. Uczucie to stało się zresztą przyczyną poważnego skandalu i sporu z arcybiskupem, który – wedle słów Jana Długosza – podczas sprawowania swoich funkcji duchownych zgromadził olbrzymi skarb o wartości 40 tysięcy grzywien ukryty w niedalekim Łubnicy i Beszowej Orzelcu. Skarb ów miał być przeznaczony dla całej rodziny Rytwianów oraz ich łączycielskiej linii Borysławickich. Do tajemnicy dopuścił tylko ukochanego wnuka, czyli właśnie Dzierśława. Ów jednak, wykorzystując zamieszanie po śmierci Władysława Jagiełły, zagarnął cały skarb, który roztrwonił na z góry przegrane wszak konkury. Trzeba jednak dodać, że pogodził się z arcybiskupem, oddając mu na koniec ocalałe z wydatków srebrne i złote wędzidła i uprzęż końską, co było akurat posunięciem mądrym, bo arcybiskup uwielbiał jazdę konną. Ulubiona

rozrywka stała się zresztą przyczyną śmierci arcybiskupa, który spadł z konia i w wyniku odniesionych obrażeń zmarł. Stało się to 2 września 1436 roku.

Wojciech Jastrzębiec poza rodziną zadbował także o rodzinne strony. Będąc biskupem krakowskim, wybudował w pobliskiej Łubnicom Beszowej murowany kościółek w miejsce dawnego – drewnianego. Za parę lat powiększył dotychczasową świątynię, budując trzynawową bazylikę i zabudowania klasztorne oraz sprowadzając tam z Jasnej Góry paulinów. Monumentalny kościół beszowski do dziś góruje nad okolicą, pokazując dawną potęgę Wojciecha Jastrzębca...

Dzięki różnorodnej tematyce referatów i dyskusji pokazały się nowe, nieznane dotąd wątki działalności kościelnej i politycznej Wojciecha Jastrzębca. Rezultaty obrad zostaną opublikowane w przyszłym roku, przyjdzie nam zatem poczekać na nową, interesującą publikację Uniwersytetu Śląskiego. ■

Bożena Czwojdrak

23 czerwca medaliści Akademickich Mistrzostw Polski z Uniwersytetu Śląskiego oraz ich trenerzy spotkali się na Gali Mistrzów

## Boks, corrida i cała reszta

Klub Uczelniany Akademickiego Związku Sportowego UŚ, główny organizator uroczystości, chciał w ten sposób uhonorować tych studentów oraz ich szkoleniowców, którzy z największym powodzeniem reprezentowali naszą uczelnię w Akademickich Mistrzostwach Polski w minionym sezonie.



Fot. Agnieszka Szymala

Uroczysta Gala Mistrzów, podczas której uhonorowani zostali studenci Uniwersytetu Śląskiego – medaliści Akademickich Mistrzostw Polski oraz ich trenerzy

Sześćdziesięcioro ośmiu zawodniczek i zawodników oraz ośmiu trenerów odebrało z rąk JM Rektora UŚ prof. zw. dr. hab. Wiesława Banysia okolicznościowe dyplomy i nagrody rzeczowe za osiągnięcia sportowe. Nagrodzeni rywalizowali z sukcesami w 12 dyscyplinach: aerobiku sportowym, biegach przełajowych, ergometrze wiosłarskim, judo, lekkiej atletyce, narciarstwie, piłce ręcznej, snowboardzie, szachach, tenisie ziemnym, trójboju siłowym oraz wspinaczce sportowej. Warto zaznaczyć, że dwoje atletów zdobywało laury w dwóch różnych sportach: Karolina Zięba, studentka Wydziału Prawa i Administracji, razem z koleżankami zajęła trzecie miejsce w drużynowej klasyfikacji generalnej w ergometrze, a indywidualnie została także trzecią judoczką w klasyfikacji uniwersytetów w kategorii wagowej do 63 kg, natomiast Sebastian Haratyk z Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii do drugiego miejsca drużynowej klasyfikacji uniwersytetów w narciarstwie dorzucił jeszcze drugie miejsce w zespołowej rywalizacji uniwersytetów we wspinaczce sportowej.

O swoim uznaniu dla działalności wyróżnionych zapewniał rektor, który wspominał również o roli, jaką w jego młodości odgrywała piłka nożna.

– Niektórzy deprecjonują sporty walki czy też sporty, w których używa się piłki, ale ja do nich na pewno nie należę! – przekonywał prof. Banyś, który stwierdził również, że chociaż zapewne sport akademicki nie osiągnie w Polsce statusu, jakim cieszy się w Stanach Zjednoczonych, gdzie jest ukierunkowany bardzo profes-

sjonalnie, to ważne, aby będąc amatorem, być także w jak najwyższym stopniu zawodowcem. – A to właśnie robicie fantastycznie!

W imieniu medalistów głos zabrała studentka Wydziału Prawa i Administracji, akademicka mistrzyni Polski w klasyfikacji uniwersytetów w ergometrze wiosłarskim, Karolina Mrowca:

– Dzisiejsza gala, pierwsza od kilku lat, jest uznaniem naszej wartości i osiągnięć, a także, co może ważniejsze, ogromną motywacją do dalszej pracy. Dziękujemy za jej organizację całemu AZS-owi oraz Studium Wychowania Fizycznego i Sportu. Wiemy, że ludzie tam pracujący, zwłaszcza pan Piotr Nowak oraz państwo Aleksander i Renata Fangorowie, choć na co dzień niewidoczni, poświęcają wiele czasu i pracy, abyśmy my najpierw mieli gdzie trenować, a później zaprezentować uniwersytet i cieszyć się sportową atmosferą. Dzisiejsza gala to nasze święto. Nagroda po ciężkiej pracy na siłowni, na hali, na stadionie, na każdej arenie sportowej. Nagroda po owocnych zawodach i rozgrywkach. Łatwo i przyjemnie ogląda się rezultaty, ale sami wiecie najlepiej, ile kosztuje to wysiłku, poświęcenia, czasu. Zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdy oczekuje się od studenta, że będzie studiował równoległe dwa kierunki, a do tego jeszcze pracował – mówiła studentka WPiA, która dziękowała także wszystkim trenerom uhonorowanym podczas uroczystości. Na analogię pomiędzy relacją trener – zawodnik a relacją mistrz – uczeń, o której tak często mówi się w kontekście uniwersytetu, uwagę zwrócił Mateusz Witek, przewodniczący Samorządu Studenckiego UŚ.

– Największy twardziel wśród pisarzy, Ernest Hemingway, powiedział, że są tylko dwie dyscypliny sportu, a reszta to gry. Wiedzą państwo, o jakie dwa sporty chodzi? – zagadnął nagrodzonych prof. dr hab. Ryszard Koziółek. – O boks i corridę. Reszty Hemingway nie traktował poważnie, ponieważ uważał, że mianem sportu można określić tylko taką bezinteresowną działalność, w której ryzykuje się życie. Wszystko inne to nieszkodliwe zabawy, którym prawdziwy mężczyzna nie powinien się oddawać – mówił prorektor ds. kształcenia i studentów. Prof. Koziółek przypomniał także, że w historii tradycji akademickiej był taki czas, w którym uważano, że aktywność fizyczna nie przystoi uczonemu.

– Teraz niechęć w stosunku do kultury fizycznej widzę przede wszystkim u przedstawicieli waszego pokolenia, tymczasem w czasie toczącego się właśnie VI Światowego Kongresu Polonistów sport jest oprócz filologii głównym tematem rozmów jego uczestników!

Prorektor docenił też, że nagrodzeni wcielają w życie ideę leżącą u źródeł europejskiego uniwersytetu, czyli model kształcenia, którzy Grecy nazwali *paideia*, a który opierał się na zrównoważonym rozwoju intelektu i fizyczności ciała, a właściwie zburzenia granicy między jednym i drugim.

– Sport, rozumiany nie jako prosty talent, ale jako efekt ciężkiej pracy, jest ogromną wartością pedagogiczną. Także dlatego pięknie byłoby na pięćdziesięciolecie uniwersytetu wbić pierwszą łopatę pod budowę nowej hali sportowej – zakończył prof. Koziółek. ■

Tomasz Płosa

Uniwersytet Śląski i „Gazeta Uniwersytecka UŚ” objęli patronat nad Europejskim Parlamentem Młodzieży EYP Poland

# Młodzi europarlamentarzyści na Śląsku

**EYP jest pozarządową organizacją non-profit zrzeszającą młodych ludzi z całej Europy. Działa od 1987 roku. Każdego roku w ponad 30 krajach Europy organizowanych jest ponad 100 krajowych, regionalnych i międzynarodowych spotkań EYP zwanych sesjami, w których uczestniczy ponad 20 tysięcy osób. Historia EYP w Polsce sięga początków lat 90. ubiegłego wieku, kiedy pierwsi delegaci zaczęli brać udział w sesjach za granicą. Pomimo że działa już prawie 30 lat, na Śląsk EYP zawitał dopiero 11 czerwca 2016 roku. Europejski Parlament Młodzieży EYP Poland gościł w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego i III LO im. Adama Mickiewicza w Katowicach.**

Europejski Parlament Młodzieży ma na celu poszerzenie świadomości młodzieży w sprawach wagi państwowej i europejskiej, zacieśnianie więzi między obywatelami państw wspólnoty, wymianę poglądów, poprawianie umiejętności językowych i zachęcenie uczniów szkół ponadgimnazjalnych do aktywnego uczestnictwa w debacie na temat przyszłości Europy oraz w życiu społecznym i politycznym swojego regionu, kraju i kontynentu.

EYP to młodzi, aktywni społecznie ludzie, którym niestraszne są 12-godzinne dni pracy w komisjach oraz długie, prowadzone wyłącznie w języku angielskim obrady Zgromadzenia Generalnego. Ich wysiłek zaczyna się na długo przed samą sesją. Po otrzymaniu informacji o komisji, w której tworzą dialog poruszający bieżące problemy szczybla międzynarodowego, delegaci zaczynają proces przygotowawczy – szukają

informacji na zadane tematy, by następnie przygotować finalne rezolucje.

Głównymi tematami, którym poświęcona była czerwcową śląską sesja EYP Poland, były m.in. tonące narody, Uber czy Panama Papers. Delegaci pod okiem swoich bardziej doświadczonych przełożonych, tzw. chairs, pracowali w komisjach, próbując znaleźć rozwiązania najbardziej palących problemów współczesności. Przez połowę dnia przelewali swoje pomysły na papier, tworząc rezolucje w salach jednego z patronów honorowych wydarzenia – III LO im. Adama Mickiewicza w Katowicach, by następnie przenieść się w historyczne progi Sali Sejmu Śląskiego w Urzędzie Marszałkowskim. Tam delegaci wraz z chairs przystąpili do długich obrad nad przygotowanymi wcześniej projektami rezolucji. Obrady, jak opowiadali delegaci, są jedną z najprzyjemniejszych części sesji – każdy

ma szansę wypowiedzieć się publicznie, wystąpić w obronie swojego rozwiązania bądź wyrazić opinię o wnioskach innych – wszystko zgodnie z etykietą i porządkiem obecnym podczas obrad w Brukseli.

Przygotowanie tego wydarzenia ustawiło bardzo wysoko poprzeczkę dla kolejnych sesji i ich organizatorów. Dominik Frej wraz z Aleksandrem Larskim, koordynatorzy regionalni, przez wiele tygodni starali się zapewnić jak najwyższy poziom merytoryczny i organizacyjny konferencji, co najlepiej podkreśla ogromna liczba kooperatorów, takich jak instytucje kultury – Teatr Śląski im. S. Wyspiańskiego, Muzeum Śląskie; media – Polskie Radio Katowice; dyplomaci i politycy – m.in. komisarz UE ds. rynku wewnętrznego, przemysłu, przedsiębiorczości i przedstawiciel UE ds. małych i średnich przedsiębiorstw Elżbieta Bieńkowska, ambasador Republiki Austrii w Rzeczypospolitej Polskiej dr Thomas Buchsbaum; poseł do Parlamentu Europejskiego VIII kadencji Bolesław Piecha, senator IX kadencji Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Misiólek, marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa i prezydent Katowic dr Marcin Krupa.

Ogromny wysiłek w organizację wydarzenia włożyli Dominik Frej i Aleksander Larski, licealiści z Katowic i Gliwic. Dzięki ich pracy sesja wywarła duże wrażenie na delegatach z całej Polski, jak i na wiceprezydencie Katowic Mariuszu Skibie. Parafrazując jego słowa, sesje Europejskiego Parlamentu Młodzieży są wspaniałą inicjatywą młodego pokolenia, które sprawiają, że młodzi ludzie stają się lepszymi, bardziej świadomymi obywatelami, a w przyszłości może i godnymi reprezentantami Polski i Śląska na arenie międzynarodowej. ■



Foto: EYP Poland

↑ Obrady Europejskiego Parlamentu Młodzieży EYP Poland w Sali Sejmu Śląskiego w gmachu Sejmu Śląskiego w Katowicach

Franciszek Latusek

23 maja Planetarium Śląskie w Chorzowie po raz drugi było gospodarzem konferencji studenckich kół naukowych z AGH i UŚ

# Geofizyka w kosmosie

**Spotkanie zorganizowało Koło Naukowe Geofizyków GEOFON Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie we współpracy z chorzowskim Planetarium oraz Studenckim Kołem Naukowym Geofizyków PREM Uniwersytetu Śląskiego. Oprócz młodych adeptów astronomii głos zabrali także przedstawiciele Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk (CBK PAN) oraz prof. dr hab. Łukasz Karwowski z Katedry Geochemii, Mineralogii i Petrografii na Wydziale Nauk o Ziemi UŚ.**

Meteority, czyli pozostałości drobnego skalnego meteoroidu, które znalazły się na Ziemi, były tematem wystąpienia prof. Łukasza Karwowskiego, prezesa honorowego Polskiego Towarzystwa Meteorologicznego. Najważniejsza typologia meteorytów dzieli je ze względu na skład na żelazne (zbudowane z metalicznego żelaza o dużej zawartości niklu), żelazno-kamiennie oraz kamienne. Te ostatnie dzielą się z kolei na chondryty (o na ogół okrągłych ziarnach) oraz achondryty (swoją budową przypominające do złudzenia skały ziemskie). Badania wykazują, że wszystkie pochodzą z Układu Słonecznego, choć w przeszłości domniemywano ich „zewnętrznej” proveniencji. W 99 proc. spadające na Ziemię meteority pochodzą z planetoid (pasa głównego pomiędzy Marsem a Jowiszem oraz pasów pomniejszych) – zawarte w nich gazy świadczą o braku atmosfery wokół obiektu źródłowego. Reszta to „przybysze” z Marsa lub Księżyca – meteority takie odpowiednio albo wykazują wiek zgodny z wiekiem Czerwonej Planety (a także wysoki stosunek deuteru do protu, dwóch izotopów wodoru), albo zgadzają się z próbkami przywiezionymi ze Srebrnego Globu przez misję Apollo oraz Łuna.

– Od samego początku człowiek oddawał cześć meteorytom, traktując je jako dar nieba, ale dostrzegał również ich, zwłaszcza żelaznych, praktyczne zastosowanie i wytwarzał z nich narzędzia – referował prof. Karwowski. – Co ciekawe, w kosmiczne pochodzenie meteorytów nie wierzył sam Izaak Newton. Za twórcę meteorytyki uważa się Ernsta Chladniego, który co prawda żadnego meteorytu nigdy nie widział na oczy, ale w oparciu o inne opracowania napisał pracę o pochodzeniu tego typu materii – z uśmiechem mówił badacz.

Na całym świecie znaleziono mnóstwo meteorytów i zlokalizowano wiele kraterów powstałych w wyniku impaktu. Największy znany nam i pozostały w całości meteoryt nazywa się Hoba, waży ponad 60 ton i znajduje się w pobliżu miasta Grootfontein na północy Namibii. Pierwszy rozpoznany na świecie krater to Meteor Crater w Arizonie, zwany także Kreterem Barringera – od nazwiska Daniela Barringera, amerykańskiego inżyniera górniczego, który stracił cały majątek na poszu-



↑ Prof. Łukasz Karwowski na konferencji zaprezentował kilka okazków meteorytów

kiwanie tego meteorytu wewnątrz krateru, podczas gdy to, czego szukał, znajdowało się na zewnątrz. Innym bardzo znanym kraterem jest kotlina Nördlinger Ries o średnicy 24 km, powstała ponad 14 mln lat temu po uderzeniu planetoidy o średnicę ok. 1,5 km.

– Gdyby na dzisiejszą Europę spadł meteoryt takich rozmiarów, efekt byłby straszny. Nie znamy żadnych ludzkich tragedii spowodowanych impaktami, co nie zmienia faktu, że meteority są groźne – stwierdził prof. Karwowski, który zauważył również, że miejsca spadku materii kosmicznej na terenie Polski rozkładają się nierównomiernie: dominuje zachód naszego kraju, „białymi plamami” są natomiast Mazowsze, Pomorze Gdańskie oraz Pomorze Zachodnie.

Dlaczego meteority są tak cennymi obiektami naukowymi?

– Ponieważ stanowią najstarszą materię dostępną naszym badaniom. To próbki, które są dostarczone z kosmosu za darmo, a wycieczka po nie wymagałaby ogromnych nakładów. Badanie meteorytów pozwala na poznanie rozwoju materii naszego Układu Słonecznego, nawet jeśli do Ziemi docierają w większości tylko obiekty o wadze 100 g, a ich masa wyjściowa wynosić mogła do 100 kg – podsumował prof. Karwowski, który na konferencji zaprezentował kilka okazków meteorytów.

Prof. dr hab. Jolanta Nastula, kierownik Zakładu Geodezji Planetarnej w CBK PAN,

opowiedziała pokrótce o działaniach swojej jednostki, a dr Paweł Wajer z Pracowni Dynamiki Układu Słonecznego i Planetologii (także CBK PAN) zaprezentował główne założenia Misji ExoMars 2016, której celem będzie badanie atmosfery i struktury powierzchniowej Czerwonej Planety, a zwłaszcza znalezienie odpowiedzi na pytanie, skąd na Marsie wzięły się śladowe ilości metanu, które wykryto tam już w roku 2003. Istnieje kilka hipotez co do źródła marsjańskiego metanu. Najpopularniejsza to oczywiście procesy wulkaniczne zachodzące na najbliższej nam planecie. Przypuszcza się również, że  $\text{CH}_4$  mógł pojawić się w wyniku impaktów meteorytów lub komet (tyle że do takich zderzeń dochodzi niezwykle rzadko) lub też jako produkt procesu serpentyzacji – procesu chemicznego charakterystycznego dla skał ultrazasadowych. Rozwiązania te nie tłumaczą jednak zmieniającego się stężenia metanu. Gdyby więc założyć, że obecny na Marsie metan jest ubocznym produktem procesów biologicznych, takich jak metabolizm, fermentacja czy gnicie, w czymś musiałyby te procesy zachodzić. Mogłyby to być np. bakterie, a zatem na Marsie istniałoby życie, które wcale nie musiałyby znajdować się na powierzchni. Na Ziemi całkiem niedawno odkryto wielką podziemną biosferę – kolonie tzw. archeonów metanogennych mieszkających w szczelinach skał, czerpiących energię z wodoru. I właśnie potencjalną biosferę bę-



dzie się starał wytropić lądowik Schiaparelli dostarczony na Marsa za pośrednictwem Trace Gas Orbitera (TGO), który jest wspólnym projektem Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA) oraz Roskosmosu, czyli rosyjskiej Federalnej Agencji Kosmicznej. TGO został wystrzelony 14 marca 2016 roku. Oddzielenie ma nastąpić 16 października, a trzy dni później Schiaparelli ma wylądować na powierzchni Czerwonej Planety.

Uczestniczący w konferencji przedstawiciele studenckich kół naukowych w swoich wystąpieniach poruszyli m.in. zagadnienia księżycowych badań sejsmicznych i ich re-interpretacji w świetle najnowszych ustaleń; misji kosmicznych Clementine (1994), Lunar Prospector (1998) oraz Grall (2011–2012) badających geologię Księżyca; zastosowania orbitera GRACE (Gravity Recovery and Climate Experiment) badającego ziemskie pole grawitacyjne (zlokalizował m.in. w zachodniej części Antarktydy krater sprzed 250 mln lat, który jest być może pozostałością po impakcie odpowiedzialnym za wymieranie permskie oraz rozpad superkontynentu Gondwany); fenomenowi czarnych zórz polarnych (prąd powstały w wyniku rozerwania linii ziemskiego pola magnetycznego przez wiatr słoneczny kierowany jest w kierunku przeciwnym, na zewnątrz jonosfery, a nie tak jak w przypadku „zwykłej” zorzy polarnej – do jej wnętrza); struktur powierzchniowych Wenus będących efektem tamtejszych procesów endogenicznych (na Wenus nie obserwujemy liniowości pewnych form, np. wulkanów, co świadczy o braku płyt tektonicznych – materia z wnętrza planety wydobywa się na powierzchnię, inaczej niż na naszej planecie, poprzez punktowe rozszczelnienia); sondy Magellan, która przy pomocy radaru z syntetyczną aparaturą (tzn. bazującą na zwiększeniu „wirtualnego” rozmiaru anteny poprzez nadawanie i odbiór sygnałów sondujących za pomocą anteny umieszczonej na ruchomej platformie) wykonała mapy powierzchniowe oraz mapy pola magnetycznego Wenus, czy misji Voyager, której sondy badały źródła magnetyzmu poszczególnych planet Układu Słonecznego (w największych gazowych olbrzymach – Jowiszu i Saturnie – odpowiada za niego nie żelazo, a wodór metaliczny, którego atomy zachowują się jak atomy metalu, w przypadku Urana i Neptuna zakłada się natomiast, że w ich środku istnieje sfera, która zachowuje się jak płynne żelazo – tzw. Ionic Ocean).

W przerwie między sesjami referatowymi można było zwiedzić chorzowskie Planetarium, a uczestnicy konferencji mieli do wyboru trzy opcje: stację seismologiczną, obserwację Słońca na tarasie oraz wystawę „Struktura Wszechświata”. ■

Tomasz Płosa

10 maja na Uniwersytecie Śląskim odbył się inauguracyjny wykład otwierający cykl spotkań i warsztatów z zakresu public relations dla studentów, adeptów PR i miłośników nauk o komunikowaniu

## Podążając za trendami w dziedzinie PR

**Uniwersytet Śląski objął patronatem projekt Polskiego Stowarzyszenia Public Relations – Akademii Prawdziwego PR-u – cykl merytorycznych spotkań i warsztatów z zakresu public relations. Inauguracyjny wykład zatytułowany „Strategia public relations – przygotowanie i realizacja z elementami relacji medialnych” poprowadził dr Krystian Dudek, prezes Polskiego Stowarzyszenia Public Relations, właściciel agencji PR Instytut Publico, wykładowca Akademii Dyplomacji UŚ.**

Wykład obejmował tematykę budowania relacji medialnych w szerszym kontekście strategii komunikacji różnorodnych podmiotów. Omówiono poszczególne etapy budowania strategii PR, spośród których najważniejszymi są dokładna analiza sytuacji wyjściowej i określenie celów komunikacji, a także zdefiniowanie grup otoczenia. Część prelekcji z zakresu relacji z mediami dotyczyła m.in. sposobów na kreowanie chwytliwych informacji dla mediów sprawdzonych w praktyce i popartych licznymi studiami przypadków, a także budowania relacji z dziennikarzami.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty z zakresu tworzenia informacji prasowej, w ramach których uczestnicy Akademii Dyplomacji przećwiczyli zdobytą wiedzę, w tym zasadę odwróconej piramidy.

Akademia Prawdziwego PR-u stanowi część powstałego w 2013 roku projektu Prawdziwy PR, którego celem jest propagowanie wiedzy z zakresu public relations i etycznych postaw w tej dziedzinie. W ramach projektu odbyło się około 40 otwartych, bezpłatnych wykładów w różnych miejscach kraju, m.in. w Katowicach, Sosnowcu, Warszawie, Rzeszowie, Pruszczu Gdańskim, Wrocławiu, Bielsku-Białej i Chorzowie. Na potrzeby tego projektu swojej grafiki symbolizującej często błędne postrzeganie dziedziny public relations użył Andrzej Mleczek.

Pomysłodawcą i autorem przedsięwzięcia jest dr Krystian Dudek, prezes Polskiego Stowarzyszenia Public Relations. Wraz z zespołem, który realizował pierwszą edycję tego projektu, otrzymał wyróżnienie specjalne Lew PR 2013.

Kontynuacja projektu w formie cyklu szkoleń i warsztatów ma na celu przekazanie dużej dawki praktycznej wiedzy oraz przygoto-

wanie uczestników Akademii Prawdziwego PR-u do odbycia praktyk (także płatnych) w agencjach public relations i agencjach reklamowych będących partnerami projektu. Inicjatywa spotykała się z dużym zainteresowaniem studentów, środowiska związanego z branżą public relations i mediów w kontekście obecnego dziś trendu specjalizacji i rozwijania praktycznych umiejętności w celu zwiększenia swoich szans na rynku pracy.

Program merytoryczny Akademii Dyplomacji obejmuje zajęcia i warsztaty z zakresu budowania strategii PR, efektywnej współpracy z mediami, systemu identyfikacji wizualnej marki, organizacji i promocji wydarzeń specjalnych, komunikacji i PR w internecie.

Wykładowcami pierwszej edycji Akademii Prawdziwego PR-u są członkowie Polskiego Stowarzyszenia Public Relations, m.in.: dr Krystian Dudek, dr Maria Buszman-Witańska, Szymon Pieczyński, Ewa Benz, Marcin Janowski, Justyna Konik i dr Krzysztof Wrana.

Polecamy odwiedzenie strony internetowej projektu: <http://akademia.prawdziwypr.pl> i polubienie Prawdziwego PR-u na Facebooku: <https://www.facebook.com/PRawdziwyPR>. ■

Agata Biernacka



Foto: Marcin Janowski

10 maja na Uniwersytecie Śląskim odbył się inauguracyjny wykład otwierający cykl spotkań i warsztatów z zakresu public relations dla studentów, adeptów PR i miłośników nauk o komunikowaniu

Dr Krystian Węgrzynek, polonista komparatysta, miłośnik teatru awangardowego i Górnego Śląska, jest absolwentem filologii polskiej

## Na nowo uczyć się śląskiego

Dr Krystian Węgrzynek już w szkole podstawowej wiedział, że będzie studiował polonistykę. Chciał pisać. Pragnąc uczyć się od najlepszych, zafascynował się twórczością Witolda Gombrowicza. Wybór kierunku studiów był zatem przesądzony. Od wielu lat poznaje również na nowo, co to znaczy być Ślązakiem. Postawił przed sobą trudne zadanie. Szukając własnej tożsamości, odkrywa surowy obraz tej tradycji, odarty z krzywdzących stereotypów i jednocześnie pozbawiony, jak sam mówi, szkodliwej idealizacji.

Gdy kończyłem liceum pod koniec lat 80. ubiegłego wieku, w polskiej przestrzeni literackiej dostępna stała się twórczość Witolda Gombrowicza. Wydano *Dziela* w opracowaniu Jana Błońskiego, lecz w formie okrojonej. Autora *Ferdydurke* odkryłem już wcześniej i nie ukrywam, że informacje o brakujących fragmentach tylko podsycaly moją ciekawość. Odpowiadał mi klimat jego twórczości. On przekłuł balon czegoś, co nazwałbym „polską tradycją bez skazy”. To był pierwszy pisarz, który pozwolił mi spojrzeć na romantyczną tradycję z dystansu. Szacunek dla tradycji? Tak, ale dzięki Gombrowiczowi nareszcie mogłem zobaczyć także inną perspektywę. Było to ważne szczególnie w kontekście wydarzeń historycznych, kiedy próbowaliśmy bronić się przed komunizmem. Gombrowicz chronił nas przed polskością absolutną.

W trakcie przygotowań do studiów polonistycznych zrozumiałem, że mogę spojrzeć na czytaną literaturę nie tylko przez pryzmat kształtowania warsztatu pisarskiego, lecz również z perspektywy badacza. Zafascynował mnie wówczas teatr awangardowy, Grotowski, Kantor, Szajna, Mądzik, dlatego w ramach studiów wybrałem specjalizację teatrologiczną.

Pracę magisterską pisałem natomiast pod kierunkiem profesora Włodzimierza Wójcika. Jej temat nie dotyczył jednak ani twórczości Gombrowicza, ani teatru, lecz... wizerunku Niemca w polskiej literaturze współczesnej. Dostyc późno uświadomiłem sobie, że własnej tożsamości szukamy gdzieś daleko od siebie, tymczasem ona jest często tuż obok nas.

Aby to zrozumieć, trzeba przyjrzeć się historii swoich rodziców i krewnych oraz miejsca, w którym się żyje. Ja mieszkam w Panewnikach słynących przede wszystkim z największej w Europie szopki bożonarodzeniowej. Gdy budowano tam bazylikę, franciszkanie mieszkali w tymczasowej kaplicy w latach 1902–1908. Obok niej stał słynny XIX-wieczny zajazd pani Waleśki Schwertfeger, który później stał się... kościołem. W 1908 roku kaplicę odkupił mój prapradziadek. Ot, paradoks. Ja mieszkam więc w dawnej kaplicy franciszkańskiej, a na mszę chodzę do byłej gospody.

Nasze korzenie, chociaż są blisko, nie są jednak na wyciągnięcie ręki i trzeba mieć odwagę, by je odsłonić. Ale wcześniej bywało odwrotnie: profesor Dorota Simonides czy Marian Dziędziel próbowali zgubić śląski akcent, „żeby mowa ich nie zdradzała”. Śląsk wielu ludziom kojarzył się z niższością, degradacją, plebejskością, więc go w sobie ukrywano, by awansować.

Ja również wstydzilem się swojej śląskości. Punktem zwrotnym było rozpoczęcie nauki w liceum. W szkole podstawowej wszyscy rozmawialiśmy gwarą, na przerwach, na podwórku, podczas gry w piłkę. W liceum nastąpiło cięcie. Tam nikt już nie mówił po śląsku. Po pierwsze dlatego, że było tam znacznie mniej autochtonów, po drugie chyba ze względu na przekonanie, że nie wypada. Mimo iż studiowałem na Uniwersytecie Śląskim, temat regionu i tożsamości także nie był poruszany. Pamiętam, że w ciągu 5 lat tylko raz usłyszałem o barokowym poecie Walentym Roździeńskim i to było wszystko.

Być może dlatego poczułem silną potrzebę sprawdzenia, czy w ślą-



Dr Krystian Węgrzynek przygotowuje do druku książkową wersję swojego doktoratu zatytułowaną: *Języki mitu, historii i religii w literaturze na Górnym Śląsku*

skiej tradycji jest tylko to, o czym mówią stereotypy. Zaczęłem szukać odpowiedzi na pytanie, czy nasze wielowiekowe zakorzenienie na granicy kilku kultur ma jakiś głębszy wpływ na zbiorową świadomość Ślązaków. Od razu chciałem podkreślić, że nie chodziło mi o zrehabilitowanie sobie tych lat, gdy śląsłość była dla mnie po prostu trudna. Niestety mamy tendencję do przyjmowania skrajnych postaw. Najprostszą drogą po latach wykluczenia byłoby oczywiście odreagowanie, chociażby przez idealizację prywatnej ojczyzny. Mnie zależało na poznaniu bliskiej mi tradycji – takiej, jaka ona jest naprawdę, bez wartościowania i manipulowania. 20 lat po ukończeniu studiów nawiązałem współpracę z wybitnym znawcą tematu profesorem Zbigniewem Kadłubkiem i postanowiłem opisać swoje doświadczenia ze śląsłością w dysertacji doktorskiej obronionej pod koniec ubiegłego roku. W pewnym sensie spełniły się moje marzenia o pisaniu. Tworzę nie tylko formy eseistyczne i naukowe, ale biorę również udział w konkursie na jednoaktówkę po śląsku. To jest wyzwanie, bo używam śląskiego języka literackiego, który dopiero tworzy się na naszych oczach. Ponadto pracuję w liceum i staram się „przemycać” tematy związane z tą tradycją. Współorganizuję również Olimpiadę Wiedzy o Górnym Śląsku, która pokazuje, że śląsłość może być interesująca dla młodych ludzi. ■

Notowała Małgorzata Kłoskiewicz


**Stefan  
Ośliżko**

## Ptak lata, ryba pływa, człowiek biega!

– powiedział Emil Zatopek, znany czesłowski długodystansowiec. Jeśli mamy przełom czerwca i lipca 2016 roku, to wiadomo, o czym będzie felieton. Naturalnie o skórzanym przedmiocie pożądania, który jest okrągły i rozpala emocje wszystkich europejskich nacji, od Gibraltaru po Władystok.

Łączy nas piłka – tak brzmi hasło, które czytam na ekranach. Piłka, oczywiście nie do metalu, ale do kopania. Dziś, gdy piszę ten felieton, dzięki „dobrej zmianie”, czyli wprowadzeniu Błaszczykowskiego po przerwie w miejsce Zielińskiego, polska drużyna odniosła historyczny sukces: po raz pierwszy „wyszli z grupy” (choć sam Błaszczykowski skromnie powiedział, że już w 2008 Polska była wśród najlepszych 16 drużyn. Nie dodał tylko, że wszystkich uczestników Euro w Austrii było... 16).

Jakkolwiek by było, mamy kolejny powód do małej radości, zapewne krótkotrwałej, ale niech tam.

Odnosnie do uniwersytetu – w końcu to jest felieton do „Gazety Uniwersyteckiej” – chciałbym przypomnieć, że na niedysiejszym boisku, na którym jeszcze nie tak dawno studenci (a bywało, że i nauczyciele akademicy) kopali piłkę – niekiedy lądowała w Rawie, to prawda – dziś urządzono parking. I to by było na tyle, jak chodzi o rozwój piłkarstwa na naszej uczelni; wolimy parkować niż kopać piłkę. Ale kibice pozostali, tych nie można żadnymi samochodami wystraszyć. Zwłaszcza jeśli są wśród

nich tacy pasjonaci, jak jeden ze studentów, który przyszedł na egzamin ustny (bo zaliczył pisemny) i poprosił o dwóję, gdyż nie był w stanie się przygotować. Do tego stopnia, że pozytywny wynik egzaminu pisemnego zdumiał go niepomniernie: – Panie doktorze, mówił do egzaminatora (a może mówił Panie Doktorze?), ja noc w noc (to były mistrzostwa świata w jakimś Hula-Gula czy innym Karamojo-Tatalupa) oglądałem mecze i trochę słabo się potem orientuję w ciągu dnia. Pan Doktor (a może pan doktor?) mimo wszystko spytał go dla formalności, a potem spełnił życzenie Pana Studenta Mistrza Kibicowania. Ów zdał egzamin jesienią, w sesji poprawkowej – na szczęście dla wszystkich w tym czasie nie było żadnej imprezy sportowej.

Wracając do boiska zamienionego w parking, pragnę przypomnieć, że przed paru laty pojawiła się inicjatywa, by tam właśnie wybudować nowoczesny obiekt sportowy, o znaczeniu ponaduczelnianym. I co? Jak widać, albo raczej nie widać, coś nie wyszło. Z tego, co pamiętam, w newralgicznym momencie konkurs na uzyskanie środków europejskich został przegrany. Stąd pojawił się ów parking na miejscu osieroconym przez sportowców. Myślę jednak, że przyszła pora na realizację szczytnego zamierzenia. Wędrując po korytarzach rektoratu, widzimy na półpiętrze galerię plakatów i zdjęć ukazujących sukcesy uniwersyteckiego sportu, a raczej sportów, bo studenci występują w różnych konkurencjach. A trzeba dodać, że nie wszystkie sukcesy są rejestrowane. Ponieważ wciąż szukamy swojego miejsca w rankingach, kierując do nowo wybranych władz sugestie podjęcia tematu rozbudowy centrum sportowego przy naszym uniwersytecie wzorem uczelni zachodnich, a zwłaszcza amerykańskich. Proszę przekonać władze rozmaite, że prawdziwa uczelnia powinna mieć zespół (zespoły) z prawdziwego zdarzenia, a centrum sportowe będzie wspaniałą wizytówką miasta, metropolii, uczelni i związku międzyuczelnianego. Co rzekłszy, życzę wszystkim udanych wakacji i biegnę do telewizora oglądać zmagania kadry Nawałki ze Szwajcarami. ■


**Małgorzata  
Kita**

## Życie jest tylko inne

Wakacje – czas podróżowania. Wszak *Navigare necesse est*. To dobra pora, by po czasie całorocznego surfowania w sieci pojeździć też po RL. Na jaką „destynację” się zdecydować? – by użyć języka agencji turystycznych. Może spełnić podróżnicze marzenia?

W dzieciństwie marzyłam o czymś, co wówczas było nierealizowalne: by przebiec się choć na chwilę – chwilę spaceru z Aleksandrem Siergiejewiczem Puszkinem – do Petersburga. Nie do Leningradu, lecz właśnie do Petersburga. Czarowała nazwa, urzekała legenda literacka miasta nad Newą, działał na wyobraźnię przepych siedziby carów i blask mundurów carskich oficerów, intrygowały białe noce. Choć miasto wróciło do dawnej nazwy, dla mnie magicznej, odbywam podróż do wymarzonego miasta tylko mentalnie, pozostawiając dziecięce pragnienie w sferze marzeń.

Jako studentka zachwyciłam się tajemniczym światem mniszek z Loudun. Bódców artystycznych było sporo: opowiadanie *Matka Joanna od Aniołów* Jarosława Iwaszkiewicza i film Andrzeja Wajdy, operowe *Diabły z Loudun* Krzysztofa Pendereckiego i filmowe *Diabły* Kena Russella stworzone dzięki powieści Aldousa Huxleya. Obrazy literackie, filmowe, muzyczne siedemnastowiecznego epizodu z historii szaleństwa przywiodły mnie do dzisiejszego Loudun.

Pierwsze wrażenie po wjeździe w granice miasta okazało się zbyt inne od wyobrażeń ukształtowanych przez sztukę: schludne podmiejskie domki otoczone radosnymi ogrodami, pole golfowe, korty tenisowe.

Zbyt współczesne: i nie pomogły późniejsze spacer historycznymi uliczkami ani wizyta w kościele ks. Urbaina Grandiera. Diabłów władających umysłami mniszek i klimatu opętania nie znalazłam. Podziw dla wizji artystycznych zbudowanych wokół Loudun trwa.

Podróże śladami twórców, ich dzieł i postaci są w modzie. Za jej sprawą turyści kulturowi ciągną w kierunku Forks, najbardziej deszczowego miasta w kontynentalnej części USA – bo tam mieszkali wampiryczni bohaterowie *Zmierzchu* Stephenie Meyer. Uwodzicielskie wampiry, unikające słonecznego blasku, organizują fanom czas kanikuły. Nie wybieram się jednak do pochmurnego Forks z jego zielonkawym światłem przyjaznym tajemniczym mieszkańcom.

Ale pozostaję wierna mrocznym klimatom – dobrze kontrastującym z czasem wakacyjnego *dolce far niente*. Jako przewodnik posłuży cykl powieści sensacyjnych Zygmunta Miłoszewskiego. Teodor Szacki pracował w trzech miastach: w Warszawie, Sandomierzu i Olsztynie. Każde z nich jest też bohaterem, równie atrakcyjnym i złożonym jak białowłosej prokurator. Znajdują się na mapie moich wakacyjnych podróży.

Zastanawiam się, czy kawa z mleczną pianką posypaną cukrem pudrem podawana w sandomierskiej kafejce okaże się tak wyśmienita, jaką wydawała się wielbicielce kryminałów Miłoszewskiego, kiedy czytała o smakowych doznaniach Szackiego, których lepiej by nie przedstawił nawet Jean Anthelme Brillat-Savarin.

Czy wrześnieowy Olsztyn będzie równie posepny jak zimowe miasto kilkunastu jezior? Pewnie nie! A będę mieć pretekst, by miasto odwiedzić także w czasie jesiennej i zimowej słoty, kiedy miejski pejzaż przybiera barwę *złej, sinej czerni*.

*Życie nie jest lepsze ani gorsze od naszych marzeń, jest tylko zupełnie inne.* To Szekspir – a ktośby inny? Kto tak wiele dał nam skrzydlatych słów i cytatów, które przydają się w tworzeniu tytułów? I w dodatku to taka prosta prawda. ■

Mgr inż. Dawid Zych jest absolwentem technologii chemicznej (studia inżynierskie zakończone po sześciu semestrach z wynikiem celującym) oraz chemii (studia drugiego stopnia zrealizowane w czasie jednego roku akademickiego) na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii UŚ

## Poczuć chemię do chemii

**Dawid Zych jest laureatem prestiżowej nagrody Diamentowy Grant finansowanej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, członkiem Studenckich Kół Naukowych Chemików Oxygen, Aqua Regia i Polskiego Towarzystwa Chemicznego, uczestnikiem wielu konferencji naukowych krajowych i zagranicznych. Od 2015 roku jest studentem studiów doktoranckich (dyscyplina naukowa: chemia).**

Mgr inż. Dawid Zych swoje pierwsze projekty badawcze realizował jeszcze jako student w ramach uczestnictwa w kole naukowym. Jego praca inżynierska zaowocowała powstaniem patentu Sposób otrzymywania 1,4-bis(2,2'-bitiofen-5-ylo)-1,3-butadiynu, którego autorami oprócz młodego naukowca są prof. zw. dr hab. inż. Stanisław Krompiec oraz mgr Iwona Grudzka.

– Opracowana metoda okazała się nowoczesna ze względu na jej jednoetapowość – wyjaśnia doktorant. – W literaturze zostały opisane metody wieloetapowe, co wiąże się z większą liczbą procesów oczyszczania, w tym przypadku wielokrotnej chromatografii kolumnowej, co w niektórych wypadkach jest uciążliwe, kosztowne i czasochłonne.

Po zakończeniu studiów inżynierskich absolwent uczestniczył w stażach zagranicznych na Węgrzech oraz w Niemczech. Drugi z wymienionych odbywał się w ramach letniego programu studenckiego w Helmholtz-Zentrum für Materialien und Energie GmbH w Berlinie. Szansą na uczestnictwo w nim było wystartowanie w konkursie kierowanym do studentów z całego świata. Komisja wskazała na wniosek inż. Zycha, który znalazł się tym samym w gronie dwudziestu finalistów z całego świata, jako jedyny student z Polski.

Jak wspomina doktorant, była to nie tylko doskonała okazja do dalszego rozwoju naukowego, lecz także cenne spotkanie z osobami z odmiennych kręgów kulturowych. Młody chemik pracował w zespole złożonym z fizyków.

Nie były to jedyne wyjazdy stażowe, w których młody naukowiec wziął udział po zakończeniu pierwszego etapu studiów. Kolejny to pokłosie udziału w konkursie „Budujemy wartość polskiej gospodarki. Pracuj dla nas!” zorganizowanym przez Ministerstwo Skarbu Państwa. Zaadresowano go do absolwentów wyższych uczelni, którzy w 2014 roku zdobyli tytuł naukowy inżyniera, magistra lub magistra inżyniera. Uczestnicy musieli także spełnić kryterium wieku – rozpatrywano kandydatury osób do 30. roku życia.

Mgr inż. Dawid Zych znalazł się wówczas w gronie 145 wyróżnionych, wyłonionych spośród ponad 1,5 tysiąca absolwentów szkół wyższych z całej Polski. W ramach zdobytego wyróżnienia odbył staż w Grupie Azoty – Zakłady Azotowe Kędzierzyn SA.

– Znałem Zakłady Azotowe Kędzierzyn-Koźle ze studenckiej wycieczki – wyjaśnia mgr inż. Zych. – Już wówczas bardzo spodobało mi się to miejsce, zatem po pewnym czasie odwiedziłem stronę internetową Grupy Azoty. Tam znalazłem odnośnik do konkursu, a następnie wypełniłem test, który mógł być przepustką do drugiego etapu rekrutacji. Zdobyłem odpowiednią liczbę punktów i spełniłem pozostałe kryteria. Na rozmowy rekrutacyjne zostało zaproszonych osiem osób z całego kraju.

– Odpowiedziałem na mnóstwo pytań z dziedziny chemii, od technologii chemicznej począwszy, a na reakcji metatezy kończąc – wspomina z uśmiechem doktorant. – Mój trzymiesięczny staż rozpocząłem od października, zatem kilkanaście pierwszych tygodni studiów doktoranckich spędziłem w Azotach, w Jednostce Usług Laboratoryjnych (JUL). Zajmowałem się opracowywaniem nowej metody oznaczania roztworów saletrzano-mocznikowych. Jest to roztwór powszechnie używany w rolnictwie, stosowany jako nawóz mineralny.

Tematyka, po którą sięgnął w ramach ubiegania się o Diamentowy Grant, znacznie różniła od zagadnień realizowanych w trakcie trwania studiów, dotyczyła bowiem połączenia syntezy organicznej z chemią koordynacyjną. Jako laureat Diamentowego Grantu młody badacz nie musiał przystępować do obrony pracy magisterskiej, zdecydował się na to jednak z uwagi na przeprowadzone wcześniej prace badawcze. Jej rezultatem są dwa kolejne zgłoszenia patentowe.

W ramach nagrody mgr inż. Dawid Zych otrzymał 200 tysięcy złotych do wykorzy-



Foto: Agnieszka Sikora



Mgr inż. Dawid Zych, doktorant z Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii UŚ

stania na cztery lata badań nad projektem „Binuklearne mono- i bimetaliczne związki kompleksowe mostkowane pochodnymi pirenu – synteza i właściwości”.

– Dzięki tej sumie mogłem zaopatrzyć laboratorium w najpotrzebniejszy sprzęt oraz zakupić odczynniki – wyjaśnia młody naukowiec. – Tak przygotowany zyskuję przestrzeń do dalszej pracy naukowej, którą obecnie się zajmuję. Rozważam także możliwość wyjazdu na kolejny staż zagraniczny, z uwagi jednak na czasochłonne badania na miejscu nie są to jeszcze skonkretyzowane plany.

Warto dodać, że w 2014 roku mgr inż. Dawid Zych został laureatem konkursu Złoty Medal Chemii 2014 organizowanego przez Państwową Akademię Nauk Instytut Chemii Fizycznej w Warszawie oraz firmę DuPont. Rok później zdobył wyróżnienie w konkursie Studencki Nobel 2015 organizowanym przez Niezależne Zrzeszenie Studentów Politechniki Warszawskiej. ■

## HARMONOGRAM KONKURSÓW NA DOFINANSOWANIE PROJEKTÓW

TERMINY	PROGRAM	CHARAKTERYSTYKA
do 28 VII 2016	POWER 2.17 Skuteczny wymiar sprawiedliwości	Konkurs na szkolenia oraz studia podyplomowe dla sędziów, urzędników i innych pracowników zatrudnionych w sądach powszechnych, prokuratorów, urzędników i innych pracowników powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury z zakresu prawa gospodarczego, mediacji w sprawach gospodarczych, informatyki śledczej, ochrony konsumenta, zwalczania i zapobiegania przestępczości gospodarczej i skarbowej, prawa dotyczącego własności intelektualnej, prawa upadłościowego.
do 29 VII 2016	POWER 4.2 Programy mobilności ponadnarodowej	Programy mobilności ponadnarodowej dla przedstawicieli organizacji pozarządowych, partnerów społecznych oraz jednostek samorządu terytorialnego ukierunkowane na wzrost jakości tworzenia i wdrażania polityk publicznych.
do 29 VII 2016	POWER 4.3 Współpraca ponadnarodowa	Konkurs na projekty, których efektem będzie wypracowanie i wdrożenie nowego rozwiązania we współpracy z partnerem zagranicznym. Wnioski mogą być składane w ramach 7 tematów określonych w naborze.
do 29 VII 2016	POWER 3.3 Umiejscowienie polskiego szkolnictwa wyższego	Konkurs na Międzynarodowe Programy Kształcenia, w tym: realizację programów w językach obcych, realizację międzynarodowych programów studiów, organizację w Polsce międzynarodowych szkół letnich, włączenie wykładowców z zagranicy w prowadzenie programów kształcenia w polskich uczelniach.
do 29 VII 2016	RPO WSL 9.1.5 Programy aktywnej integracji osób i grup zagrożonych wykluczeniem społecznym	Kompleksowe działania na rzecz integracji osób, rodzin, grup wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem społecznym, wsparcie społeczno-zawodowe dla tych osób oraz wsparcie dla tworzenia nowych podmiotów integracji społecznej.
do 29 VII 2016	POIiŚ Działanie 2.4 Ochrona przyrody i edukacja ekologiczna	1 a. Działania o charakterze dobrych praktyk, związane z ochroną zagrożonych gatunków i siedlisk przyrodniczych. Działania dotyczące m.in: ochrony in-situ lub restytucji gatunków zagrożonych wyginięciem; zmniejszenia presji na gatunki i siedliska; ochrony ex-situ lub wprowadzenia gatunków zagrożonych wyginięciem do siedlisk zastępczych.
do 16 VIII 2016	INERREG EUROPA EWT 1. Ochrona i rozwój dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego obszaru pogranicza, Polska – Słowacja	Dofinansowanie na: utworzenie nowych oraz modernizację istniejących szlaków turystycznych; współpracę akademicką między uczelniami oraz ośrodkami naukowymi i społecznymi; programy lub inicjatywy edukacyjne; promocję dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego; wspólne szkolenia dla przewodników, konserwatorów i przedstawicieli instytucji zaangażowanych.
do 19 VIII 2016	POWER 2.14 Rozwój narzędzi dla uczenia się przez całe życie	Projekty na przygotowanie szkół do pełnienia roli Lokalnych Ośrodków Wiedzy i Edukacji we współpracy z organem prowadzącym i społecznością lokalną, tj. do prowadzenia działań na rzecz aktywności edukacyjnej osób dorosłych oraz rozwój metod i narzędzi pracy nauczycieli tych szkół z osobami dorosłymi.
do 14 IX 2016	Individual Fellowships (IF)	Indywidualne granty badawczo-szkoleniowe mające na celu rozwój kreatywności i innowacyjnego potencjału doświadczonych naukowców poprzez pracę nad indywidualnym projektem badawczym w sektorze akademickim lub pozaakademickim w Europie i/lub poza jej granicami, a także udział w konferencjach oraz szkoleniach.
do 15 IX 2016	Fundusz Wyszehradzki Standard Grant	Rozszerzona edycja małego grantu. Fundusz współfinansuje projekty powyżej 6001 EUR o czasie trwania do 12 miesięcy.
do 30 IX 2016	POIiŚ Działanie 2.4 Ochrona przyrody i edukacja ekologiczna	2 a. Zwiększanie drożności korytarzy ekologicznych lądowych i wodnych o zasięgu lokalnym i regionalnym mających znaczenie dla ochrony różnorodności biologicznej i adaptacji do zmian klimatu.
<b>Więcej na stronie <a href="http://projekty.us.edu.pl">http://projekty.us.edu.pl</a></b>		
VI–VII 2016	BIOSTRATEG	Program obejmuje strategiczne obszary problemowe: bezpieczeństwo żywnościowe i bezpieczeństwo żywności; racjonalne gospodarowanie zasobami naturalnymi ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki wodnej; przeciwdziałanie i adaptacja do zmian klimatu, ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa; ochrona bioróżnorodności oraz zrównoważony rozwój rolniczej przestrzeni produkcyjnej; leśnictwo i przemysł drzewny.
VI–VII 2016	TECHMATSTRATEG	Program obejmuje pięć strategicznych obszarów problemowych wynikających bezpośrednio z Krajowego Programu Badań zgodnych z priorytetowymi kierunkami badań prowadzonych obecnie w Unii Europejskiej i na świecie.
do 29 VII 2016	POIR Poddziałanie 1.1.1 (konkurs dla MŚP)	Wsparcie badań przemysłowych i eksperymentalnych prac rozwojowych. Uczelnia – jako podwykonawca prac B+R.
do 11 VII 2016	POIR Działanie 1.2 INNOSBZ	Celem jest wspieranie badań przemysłowych i prac rozwojowych nad innowacyjnymi rozwiązaniami dotyczącymi systemów bezałogowych. Uczelnia – jako podwykonawca prac B+R.
do 16 VIII 2016	POIR Działanie 1.2 GamelINN	Celem jest wsparcie rozwoju sektora producentów gier wideo poprzez opracowanie i wdrożenie innowacyjnych produktów i technologii o wysokim potencjale komercyjnym i międzynarodowym zasięgu. Uczelnia – jako podwykonawca prac B+R.
do 15 IX 2016	POIR Działanie 1.2 INNOSTAL	Celem jest wspieranie polskiego przemysłu stalowego w zakresie produkcji innowacyjnych wyrobów wysokiej jakości dostosowanych do zapotrzebowania rynku w Polsce i za granicą.
do 30 IX 2016	POIR Działanie 1.2 INNOTABOR	Celem jest wsparcie projektów, które obejmują badania przemysłowe i prace rozwojowe w zakresie innowacyjnego taboru szynowego do przewozów pasażerskich, towarowych i specjalizowanych. Uczelnia – jako podwykonawca prac B+R.
do 20 IX 2016	POIR Poddziałanie 4.1.1 Program SYNchem	Wsparcie badań przemysłowych i/lub eksperymentalnych prac rozwojowych o tematyce określonej w programach strategicznych w ramach Wspólnych Przedsięwzięć, realizowane przez konsorcja jednostek naukowych lub konsorcjum z udziałem przedsiębiorstw i jednostek naukowych.
do 15 IX 2016	HARMONIA 8	Konkurs na projekty badawcze realizowane w ramach współpracy międzynarodowej. Więcej na stronie: <a href="http://www.ncn.gov.pl">http://www.ncn.gov.pl</a> .
do 15 IX 2016	SONATA BIS 6	Konkurs na projekty badawcze mające na celu powołanie nowego zespołu naukowego realizowane przez osoby posiadające stopień naukowy lub tytuł naukowy, które uzyskały stopień naukowy doktora w czasie od 2 do 12 lat przed rokiem wystąpienia z wnioskiem.
do 15 IX 2016	MAESTRO 8	Konkurs dla doświadczonych naukowców na projekty badawcze mające na celu realizację pionierskich badań naukowych, w tym interdyscyplinarnych, wykraczających poza dotychczasowy stan wiedzy, których efektem mogą być odkrycia naukowe. Więcej na stronie: <a href="http://www.ncn.gov.pl">http://www.ncn.gov.pl</a> .
<b>Więcej na stronie <a href="http://dn.us.edu.pl">http://dn.us.edu.pl</a> oraz <a href="http://www.transfer.us.edu.pl">www.transfer.us.edu.pl</a></b>		

# Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



## ➔ NOWE KSIĄŻKI

### Prace naukowe

TEOLOGIA. Marek Wójtowicz: *Zakład Pascala – argumentacja i działanie*

HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ. *Literatura i chaos. Szkice o literaturze XX i XXI wieku*. Red. Barbara Gutkowska, Agnieszka Nęcka

Beata Stuchlik-Surowiak: *Obraz małżeństwa w „antyfeministycznych” utworach Bartosza Paprockiego na tle obyczajowych, religijnych oraz literackich zjawisk XVI i pierwszej połowy XVII wieku*

Dominik Chwolek: *Rymkiewicz. Dopowiedzenia*

Marek Piechota: *Poliglotyzm wielkich romantyków polskich (Mickiewicz, Słowacki, Krasiński)*

„Śląskie Studia Polonistyczne” 2015, nr 2 (7): Rozprawy i artykuły: *Ojciec, nasz bliźni*. Prezentacje: *Edward Pasewicz*. Red. naczelny Adam Dziadek, red. materiałów w części „Ojciec, nasz bliźni” Krzysztof Kłosiński, Dawid Matuszek

HISTORIA LITERATUR OBCYCH. „Romanica Silesiana”. 2015, No. 10: *Insularia*. Sous la rédaction de Ewelina Szymoniak, textes réunis et établis par Aneta Chmiel, Andrzej Rabsztyń, Zuzanna Szatanik

JĘZYKOZNAWSTWO POLONISTYCZNE. Agnieszka Piela: *Pozorna tożsamość. Polskie tradycjonalizmy z semantycznym archaizmem*

JĘZYKOZNAWSTWO NEOFILOLOGICZNE. Mariusz Jakosz: *Wartościowanie w internetowych komentarzach do artykułów prasowych dotyczących stosunków niemiecko-polskich. Próba analizy pragmatyngwistycznej*

DYDAKTYKA JĘZYKA I LITERATURY POLSKIEJ. „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego”. T. 24. Red. Danuta Krzyżyk

KULTURA I JEZYK POLSKI DLA CUDZOZIEMCÓW. „Postscriptum Polonistyczne” 2016, nr 1 (17): *Polacy w/o Australii*. Red. nac. Romuald Cudań, red. numeru Magdalena Bąk

PRAWO. Anna Stawarska-Rippel: *Elementy prywatne i publiczne w procesie cywilnym w świetle prac kodyfikacyjnych w Polsce (1918–1964). Studium historycznoprawne*

PEDAGOGIKA. Magdalena Bęła: *Systemy edukacji osób umiarkowanie i znacznie oraz głęboko niepełnosprawnych intelektualnie (na przykładzie rozwiązań w Anglii, Republice Czeskiej i Polsce)*

„Chowanna” 2015. T. 2 (45): *Kultura wizualna – konteksty edukacyjne*. Red. naczelna Ewa Syrek, redaktor części monograficznej Beata Mazepa-Domagała

*Dzieło Lucyny Frąckiewicz inspiracją dla współczesnej polityki społecznej*. Red. Elżbieta Górnikowska-Zwołak, Wiesława Walikowska

## ➔ ZAPOWIEDZI

### Prace naukowe

SOCJOLOGIA. Urszula Swadźba, Monika Żak: *Od żony górnik do naukowca. Zmiana systemu wartości i ról społecznych kobiet na terenach poprzemysłowych Górnego Śląska*

HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ. Teresa Banaś-Korنياk: *Wokół „Trenów” Jana Kochanowskiego. Szkice historycznoliterackie Par Coeur. Twórczość dla dzieci i młodzieży raz jeszcze*. Red. Iwona Gralewicz-Wolny, Beata Mytych-Forajter

HISTORIA LITERATUR OBCYCH. *Relecturas y nuevos horizontes en los estudios hispánicos*. Vol. 2: *Teatro*. Eds. Joanna Wilk-Racięska, Katarzyna Gutkowska-Ociepa, Marta Kobiela-Kwaśniewska

*Relecturas y nuevos horizontes en los estudios hispánicos*. Vol. 3: *Cultura y traducción*. Eds. Joanna Wilk-Racięska, Sabina Deditius, Anna Nowakowska-Głuszak

*Translation in Culture*. Eds. Marta Mamet-Michalkiewicz, Agnieszka Adamowicz-Pośpiech

*HistoRISUS. Historie śmiechu i śmiech (w) historii*. Red. Rafał Boryśławski, Justyna Jajszczyk, Jakub Wolff, Alicja Bemben

KOMPARATYSTYKA LITERACKA I KULTUROWA. Aleksandra Kunce: *Człowiek lokalny. Eseje umiejscowione*

Piotr Pierzchała: *Polska piosenka POP jako tekst w tekście kultury. Na przykładach z pierwszej dekady XXI w.*

FILOLOGIA KLASYCZNA. „Scripta Classica”. Vol. 12. Eds. Anna Kucz, Patrycja Matusiak

JĘZYKOZNAWSTWO POLONISTYCZNE. Ewa Sławkowska: *Tekst literacki w kręgu językoznawstwa*. T. 2

*Dyskurs autopromocyjny dawniej i dziś*. T. 2. Red. Iwona Loewe, Aleksandra Kalisz, Ewelina Tyc

JĘZYKOZNAWSTWO NEOFILOLOGICZNE. *New ways to Face and (Im)politeness*. Ed. Ewa Bogdanowska-Jakubowska

„Theory and Practice of Second Language Acquisition”. 2016. Vol. 2 (1). Eds. Danuta Gabryś-Barker, Adam Wojtaszek

PRAWO. Józef Ciągwa: *Interpelacje poselskie w Sejmie Śląskim 1922–1939. Regulacja prawna i praktyka*

*New Challenges for International Organizations*. Ed. Joanna Nowakowska-Małusecka

„Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego”. T. 16. Red. Maksymilian Pazdań

PSYCHOLOGIA. *Utrata i żałoba – teoria i praktyka*. Red. Renata Kleszcz-Szczyrba, Anita Gałuszka

PEDAGOGIKA. *Edukacja, kultura i sztuka – spójność a integracja*. Red. Agata Rzymekka-Frąckiewicz, Teresa Wilk

*Psychospołeczne i środowiskowe konteksty zdrowia i choroby*. Red. Katarzyna Borzucka-Sitkiewicz

Alicja Życzok: *Wychować człowieka prawdomównego. Koncepcje, badania naukowe, wdrożenia*

Łukasz Michalski: *Przemiany syntez niemożliwych. W stronę pedagogiczności podręcznikowej historiografii wychowania*

NAUKI O ZIEMI. Weronika Dragan: *Przemiany funkcjonalno-przestrzenne starego miasta w Mysłowicach w latach 1913–2013*

Alicja Szajnowska-Wysocka, Sławomir Sitek: *Koncepcje teoretyczne rozwoju regionalnego*

MATEMATYKA. Jerzy Mioduszewski: *Continuity. Eleven sketches from the past of Mathematics*. Translated by Abe Shenitzer

BIOLOGIA. Michał Romańczyk, Zbigniew Wilczek, Agnieszka Kompała-Bąba, Wojciech Bąba: *Synanthropization of Forest and Shrub Communities in the Upper Vistula River Valley (Oświęcim Basin, Northern Prykarpattia)*

### Podręczniki i skrypty

JĘZYKOZNAWSTWO POLONISTYCZNE. *Język w internecie. Antologia*. Red. Małgorzata Kita, Iwona Loewe

KULTURA I JEZYK POLSKI DLA CUDZOZIEMCÓW. *Czytaj po polsku*. T. 12: *Jacek Hugo-Bader: „Maską w stronę wiatru”. Włodzimierz Nowak: „Radiobudzik pani Mohs”. Materiały pomocnicze do nauki języka polskiego jako obcego. Edycja dla zaawansowanych (poziom CI–C2)*. Oprac. Katarzyna Frukacz

# F

# PRAGNIENIE MUZYKI

## 7

**niedziela, g. 17**

KATOWICE – MIASTO OGRODÓW  
INSTYTUCJA KULTURY IM. KRYSZYNY BOCHENEK  
PL. SEJMU ŚLĄSKIEGO 2

**Dobry wieczór, Polsko!**

**안녕하세요, 폴란드어!**

Koreańska Orkiestra Akademicka  
Pyung On Cha – dyrygent  
Jang Ji Won – instrumenty klawiszowe  
Gayeong Kim – sopran  
Nuri Kim – sopran  
Soyung Yu – sopran  
Joo Hee Kim – wiolonczela  
Regina Gowarzewska – prowadzenie

Klasyka europejska, utwory twórców  
z Dalekiego Wschodu oraz tradycyjna  
muzyka koreańska



## 20

**sobota, g. 18**

SALA KONCERTOWA IM. KAROLA STRYJI  
FILHARMONIA ŚLĄSKA

**Nad pięknym  
modrym Dunajem**

Śląska Orkiestra Kameralna  
Tomasz Tomaszewski – skrzypce,  
prowadzenie

Znane i lubiane walce, polki,  
marsze i tanga



## 21

**niedziela, g. 17**  
FERMATA CAFFE, V PIĘTRO  
FILHARMONIA ŚLĄSKA

**Filharmonia**

**na jazzowo**

Klubowy koncert  
w podniebnym patio

Przemysław Strączek  
International Group  
Przemysław Strączek – gitara  
Michał Wierba – fortepian  
Francesco Angiuli – kontrabas  
Flavio Li Vigni – perkusja

Utwory z płyty  
*White grain of coffee*

## 28

**niedziela, g. 17**  
SALA KONCERTOWA IM. KAROLA STRYJI  
FILHARMONIA ŚLĄSKA

**Człowiek - Legenda:  
Ennio Morricone**

Orkiestra Symfoniczna  
i Chór Filharmonii Śląskiej  
Jan Walczyński – dyrygent

Najśłynniejsze kompozycje filmowe  
E. Morricone

# SIERPIEŃ

[filharmonia-slaska.eu](http://filharmonia-slaska.eu)

BILETY / INFO [www.filharmonia-slaska.eu](http://www.filharmonia-slaska.eu); tel. 32 351 17 13

## FILHARMONIA ŚLĄSKA IM. HENRYKA MIKOŁAJA GÓRECKIEGO

INSTYTUCJA KULTURY  
SAMORZĄDU  
WOJEWÓDZTWA  
ŚLĄSKIEGO



PARTNERZY / SPONSORZY



PATRONI MEDIALNI



# ŚLĄSKI FESTIWAL NAUKI KATOWICE 2016

Śląski Festiwal Nauki to najważniejsze tego typu wydarzenie w regionie, poświęcone popularyzacji nauki, kultury i sztuki. Zgromadzi ono naukowców i studentów, którzy podejmują różnego rodzaju inicjatywy na rzecz uczniów, mieszkańców, przedsiębiorców i wszystkich osób zainteresowanych odkrywaniem otaczającego nas świata.

13–15 października 2016 r.

Biuro Śląskiego Festiwalu Nauki  
KATOWICE 2016  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
ul. Bankowa 12, 40-007 Katowice

[slaskifestiwalnauki@us.edu.pl](mailto:slaskifestiwalnauki@us.edu.pl)  
[www.slaskifestiwalnauki.pl](http://www.slaskifestiwalnauki.pl)

Organizatorzy

